DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. | Rękopis w Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza | Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315 | Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ulica Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ulica Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, Rynek 25, tel. 602.

Rok IV. Toruń, sobota 4 czerwca 1932 Nr. 126

Mur opozycji przed nowym rządem Rzeszy

Niemcy w przededniu rozwiązania parlamentu i nowych wyborów

Berlin, (PAT). Po całodziennych obradach **frakcja centrum Reichstagu uchwaliła następującą rezolucję:**

Wypadki ostatnich dni, które doprowadziły do dymisji gabinetu Brueninga i wywołały w kraju jaknajwiększe zdumienie spotkały się z **jednomyślnem** i **najostrzejszem potępieniem.** Bezpośrednio przed **podjęciem przygotowań z pełną świadomością w celu rokowań międzynarodowych,** dzięki lekkomyślności intryganckich nieodpowiedzialnych wobec konstytucji osób **przerwana została brutalna linja polityki odrodzenia narodu,** rokująca wielkie nadzieje. **Wskutek tego gospodarcza i socjalna walka o egzystencję wszystkich grup narodu niemieckiego doznała obciążenia. Partja centrum,** kierując się zasadami narodowej polityki państwowej oraz moralnem ustosunkowaniem wobec sprawy życia publicznego nigdy nie uchylała się od przyjmowania na siebie odpowiedzialności. Opowiadając się za temi zasadami polityki państwowej, **potępiamy system intrygantów zakulisowych. uchylających się od kontroli.** Odrzucamy jednomyślnie wszelką odpowiedzialność za wynikające stąd obciążenie naszej sytuacji wewnętrznej i możliwości zewnętrzno-politycznych. Całokształt prac wewnętrznych i zewnętrzno-politycznych, przerwanych wskutek obalenia gabinetu ma być obecnie wystawiony na **eksperymenty polityczne.** Ponieważ opozycja wzbrania się przyjąć odpowiedzialności, szuka się wyjścia tymczasowego. Tak kłopotliwe rozwiązanie sytuacji nie może oznaczać koncentracji narodowej. Nie daje ona również gwarancji kontynuowania polityki zagranicznej i wewnętrznej, jakiej bezwarunkowo wymaga obecna sytuacja. W obliczu jaknajwiększego zaniepokojenia politycznego i najbardziej nieodpowiedzialnych z punktu widzenia prób frakcja centrum uważa za swój obowiązek wystąpić **z żądaniem polityki, której istotnymi składnikami są: wolność narodowa, równouprawnienie, zdecydowana walka z bezrobociem, zabezpieczenie waluty i zagwarantowania samodzielności kołom rzemieślniczym, rolniczym i handlowym, zapewnienia podstawowych praw socjalnych i opieki społecznej** oraz odpowiedniej polityki osiedleńczej. W tem przeświadczeniu frakcja **centrum odrzuca tymczasowe rozwiązanie kłopotliwej sytuacji.**

Berlin, (PAT). Uchwała frakcji centrum komentowana jest przez prasę zgodnie jako **zapowiedź bezwzględnej opozycji parlamentarnej** stronnictwa w stosunku do rządu von Papena. Dzienniki przewidują, że w tych warunkach **rząd Papena nie stanie przed parlamentem** i że już w następnym tygodniu **oczekiwać należy rozwiązania Reichstagu. Nowe wybory** zdaniem prasy rozpisane **być mają na koniec lipca.**

Berlin, (PAT). O godz. 13,30 ogłoszony został następujący komunikat: Prezydent Rzeszy na wniosek kanclerza Rzeszy von Papena zamianował **ministrem spraw zagr. ambasadora von Neuratha, ministrem finansów hr Schwering Krossigka i ministrem sprawiedl. dr. Gürtnera.** Minister gospodarki dr. Warmbold objął tymczasowo kierownictwo ministerstwa pracy. **Tem samem lista nowego rządu została skompletowana.**

Berlin, (PAT). Ambasador niemiecki w Londynie **baron von Neurath ma lat 59.** Po wstąpieniu do służby konsularnej został w czasie wojny radcą ambasady w Konstantynopolu. W r. 1917 mianowany jest szefem gabinetu króla wirtemberskiego. Od 1919 r. wraca do służby dyplomatycznej, obejmując stanowisko posła w Kopenhadze. Od 1922 r. do 1930 jest ambasadorem niemieckim przy Kwirynale, poczem wyjeżdża do Londynu na dotychczas zajmowane stanowisko ambasadora.



U góry od lewej strony. hr. Kalkreuth, b. minister Reichswehry Gessler, ambasador von Neurath, hr. Westarp. W dolnym rzędzie generał von Schleicher, desygnowany na kanclerza Rzeszy von Papen i hr. Schwerin - Krosigk.

Berlin, (PAT). Zarząd stronnictwa centrowego ogłosił komunikat, stwierdzający, **że von Papen obejmując urząd kanclerza, działa wbrew uchwale kierownictwa partji.** W odpowiedzi na to kanclerz Papen wystosował do przewodniczącego centrum list, w którym oświadcza, że **stanął na czele rządu przedewszystkiem jako świadomy odpowiedzialności Niemiec,** nie zaś jako członek partji. Papen wyraził nadzieję, że centrum i zorganizowana w Niemczech ludność katolicka dojdą do przekonania, że **Niemcy opierać się mogą tylko na sile, która w okresie obecnego przełomu stała się nadzieją młodego pokolenia.** Von Papen równocześnie wystąpił z rady nadzorczej wydawniczej spółki akcyjnej „Germania", pozostając nadal jednym z głównych jej akcjonarjuszy.

Berlin, (PAT). Wielkie wrażenie wywołała w kołach politycznych wiadomość, **że były kanclerz Bruening nie przyjął desygnowanego na stanowisko szefa rządu Rzeszy von Papena,** tłomacząc się niedyspozycją. W zastępstwie Brueninga konferował z von Papenem sekretarz stanu von Punder.

Ciechocinek

przygotowuje się do godnego przyjęcia Pana Prezydenta Rzplitej

W Ciechocinku ogłoszona została odezwa do ludności miasta, podpisana przez komisarza zdrojowego inż. Wiśniewskiego, dyrektora zakładu zdrojowego Kozłowskiego i burmistrza miasta Cichowicza, wzywająca ludność do **wytężenia wszystkich sił i dołożenia starań, aby miejsce wypoczynku przybywającego p. Prezydenta Rzplitej przybrało należyty i odświetny wygląd.**

W związku z przyjazdem p. Prezydenta Rzplitej nastąpi **uroczyste otwarcie największego kąpieliska w Polsce.** Otwarcia w dn. 4 bm. dokona p. Prezydent Rzplitej.

P. K. P. w maju

Warszawa, (PAT). Ostatnia statystyka polskich kolei państw. za miesiąc kwiecień roku bież. wykazała, że koleje polskie w tym miesiącu przewiozły **8.722.715 podróżnych i 3.797.047 ton.** Towarów przewieziono **więcej w kwietniu niż w** marcu o 2,1 proc. Wpływy kolei polskich z przewozu w miesiącu kwietniu wyniosły **74.173.861.**

2 miljony złotych strat wskutek gradu

Kępno, (PAT). Z polecenia starosty powiatowego sporządzone zostało obliczenie, które wykazuje. że straty wyrządzone przez burzę gradową, jaka dn. 22 maja br. przeszła nad okolicą miasta Rychtala wynoszą 2 miljony zł.

Strajk i rozruchy w Ceucie

Casablanca, (PAT). Wczoraj wybuchł **w Ceucie** (Marokko hiszpańskie) **generalny strajk.** Wszystkie przedsiębiorstwa i składy zamknięto. Ruch zupełnie ustał. Strajkujący **przerwali komunikację telefoniczną i rozbili kilka składów,** które nie zostały zamknięte. W mieście doszło do rozruchów, które musiała zlikwidować gwardja cywilna. Wiele osób odniosło rany. Przeprowadzono liczne aresztowania. Organizatorami strajku są **syndykaliści** Gubernator kieruje osobiście akcją, mającą na celu utrzymanie porządku.

Nowy rekord szybkości w powietrzu

Paryż, (PAT). Lotnik francuski Massotte **pobił rekord szybkości na dystansie 500 km.** Przeciętna szybkość wynosiła 303 km. na godzinę.

Bez komentarzy

„Gazeta Gdańska" przed sądem

Pierwszy dzień rozprawy w II. Instancji

Wczoraj rano przed rozszerzonym sądem ławniczym jako instancją odwoławczą rozpoczął się **proces przeciwko redaktorowi „Gazety Gdańskiej" Cieszyskiemu, prezesowi gminy polskiej Maliszewskiemu i prezesowi towarzystwa ludowego we wsi Postołowie naucz. Elmanowskiemu,** wszystkich osk. o obrazę nauczyciela Krausego przez rozpowszechnianie wiadomości, że dzieciom polskim w szkole kazał pisać **400 razy „Danzig bleibt Deutsch". Przeciwko przewodniczącemu sądu** obrona zgłosiła wniosek o wyłączenie ze względu na to, że **osoba jego wzbudza obawę o stronniczość na niekorzyść oskarżonych.** Sąd wniosek ten oddalił. Na wstępie rozprawy ustalono, że **urzędowe tłumaczenie tekstu inkryminowanego artykułu „Gazety Gdańskiej" jest niedokładne** oraz że niektóre wyrażenia podane są w brzmieniu niemieckiem w formie **znacznie ostrzejszej,** niż to było w tekście polskim. Przewodniczący przesłuchiwał oskarżonych, a zwłaszcza redaktora Cieszyńskiego **ostrym tonem,** przechodzącym miejscami w **okrzyki.** M. in. wprowadził on **wyraźne momenty polityczne.**

Pod koniec rozprawy wywiązała się dłuższa dyskusja nad wnioskiem obrony o **konieczność zbadania dzieci jako świadków** w nieobecności nauczyciela Krausego i inspektora szkolnego. Wniosek ten oddalono jako rzekomo nieuzasadniony, **ponieważ dzieci nie powinny się bać nauczyciela.** 14-letnią dziewczynkę, która wyraźnie zeznała, **że** kazano jej **pisać te** wyrazy, lecz ona na skutek zakazu swych opiekunów tego nie uczyniła, przewodniczący obwinił o składanie kłamliwych zeznań. Dalszy ciąg rozprawy dziś.

Doumer dobrze zasłużył się Ojczyźnie

Paryż, (PAT). Wczoraj po przerwie odbyło się **pierwsze posiedzenie Senatu,** na którem przyjęto jednomyślnie projekt ustawy zgłoszonej przez znaczną liczbę senatorów, stwierdzającej, iż **prezydent Doumer dobrze zasłużył się ojczyźnie.** Po przyjęciu projektu ustawy posiedzenie na znak żałoby zawieszono. **Wybór na przewodniczącego senatu nastąpił w piątek.**

Sytuacja gospodarcza Polski

Na marginesie przemówienia wicepremjera Zawadzkiego

Trudności, jakie w związku z przeżywanym kryzysem odczuwa polskie życie gospodarcze, dają zarówno opozycji politycznej, jak i wrogiej propagandzie zagranicznej okazję do szerzenia defetystycznych wieści o rzekomych „katastrofach" naszego gospodarstwa narodowego. Demagogiczna taktyka opozycji zrzuca oczywiście odpowiedzialność za ciężki przebieg obecnego kryzysu na — rząd. Dla objektywnego jednak obserwatora jest rzeczą zrozumiałą, że wszystkie te trudności, jakie przeżywa Polska pod względem gospodarczym, powstały **jako odbicie lub wprost jako następstwo przewlekłego kryzysu na terenie międzynarodowym.** Gospodarstwo narodowe Polski bowiem powiązane jest ściśle z gospodarstwem światowem, a trudności gospodarcze powstałe na tle kryzysu międzynarodowego podważyły nietylko poszczególne dziedziny życia gospodarczego, ale i same **zasady, na których dotychczas oparte były międzynarodowe stosunki gospodarcze.**

W tej skomplikowanej sytuacji, zdawałoby się, że polski organizm ekonomiczny powinien był odczuć kryzys dotkliwiej, niż organizmy państw innych, zasobnych i doskonale zorganizowanych pod względem gospodarczym. A jednak w świetle liczb, — obraz szkód, jakie poczynił kryzys u nas w porównaniu do szkód poczynionych zagranicą, a zwlaszcza w państwach wysoko-uprzemysłowionych, jest dla Polski **dodatni.**

Szereg takich właśnie liczb, ilustrujących wpływ kryzysu na życie gospodarcze u nas i zagranicą podał w przemówieniu swem, wygłoszonem podczas ostatniego plenarnego zebrania Klubu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem p. wicepremjer prof. Zawadzki. Tekst przemówienia podajemy na innem miejscu. Tu ograniczamy się do podkreślenia tylko kilku najbardziej wymownych i przekonywujących faktów.

P. wicepremjer stwierdził m. i. fakt, że w porównaniu do 1927 roku **przywóz zagraniczny** zmniejszył się we wszystkich krajach od 39% do 75%. Na Węgrzech np. spadł on o 68%, w Niemczech o 69%, w Stanach Zjednoczonych o 62%, w Czechosłowacji — o 62%, w Polsce o 72%. **A zatem Polska potrafiła się w swej rozumnej gospodarce zdobyć na najdalej idące ograniczenie zbytecznego przywozu z zagranicy,** co niewątpliwie należy zapisać na konto jej umiejętności rządzenia się i gospodarowania.

Również **spadek wywozu** z Polski mieści się w granicach spadku wywozu innych państw. Najmniejszy spadek wywozu wykazuje bilans handlowy Niemiec, wynosząc 39%; następnie idzie Anglja — o 47%, Czechosłowacja — o 58%, Stany Zjednoczone — o 62%, Francja — o 62%, Rumunja — o 66%, wreszcie Polska — o 54%. **Wywóz więc nasz na skutek skurczenia się zagranicznych rynków zbytu zmalał mniej, niż w wielu innych państwach.**

Jeśli chodzi o **obieg pieniężny,** który odzwierciadla wielkość obrotów gospodarczych kraju, jedynie tylko we Francji zwiększył się on o więcej niż 20% w stosunku do roku 1927. Pozatem bowiem we wszystkich państwach zmniejszył się on wydatnie, a mianowicie: w Polsce o 11,4%, w Anglji 13,8%, w Italji 22%, w Niemczech 8%, w Jugosławji 8%. W każdym jednak razie już choćby samo tylko powyższe zestawienie cyfrowe daje wyraźny obraz, że **Polska w porównaniu z innemi, znacznie zasobniejszemi państwami, ucierpiała na tym odcinku stosunkowo bardzo niewiele.**

Bezrobocie, jako skutek kryzysu, powiększyło się w Anglji w stosunku do 1927 r. dwukrotnie, we Francji pięciokrotnie, w Niemczech 6-krotnie, a w Czechosłowacji 12-krotnie. **W Polsce natomiast wzrost ten jest stosunkowo mały, gdyż z 205 tys. osób podniósł się na 356 tys. osób w swym kulminacyjnym punkcie, spadając obecnie nawet do niespełna 290 tysięcy.**

Jeżeli do tego obrazu dodamy takie fakty, jak **niewprowadzenie ograniczeń dewizowych przy jednoczesnem punktualnem płaceniu naszych zobowiązań zagranicznych** jak utrzymywanie **równowagi budżetowej** wobec ogromnych deficytów w budżetach państw zagranicznych, a wreszcie **mały stosunkowo zakres naszych ograniczeń przywozowych i zarządzeń celnych,** które zresztą wprowadziliśmy niemal ostatni, wówczas uwypukli się wyraźnie **wielka różnica, jaka zachodzi między upadkiem życia gospodarczego w państwach zagranicznych, a trudnościami przeżywanemi przez Polskę.**

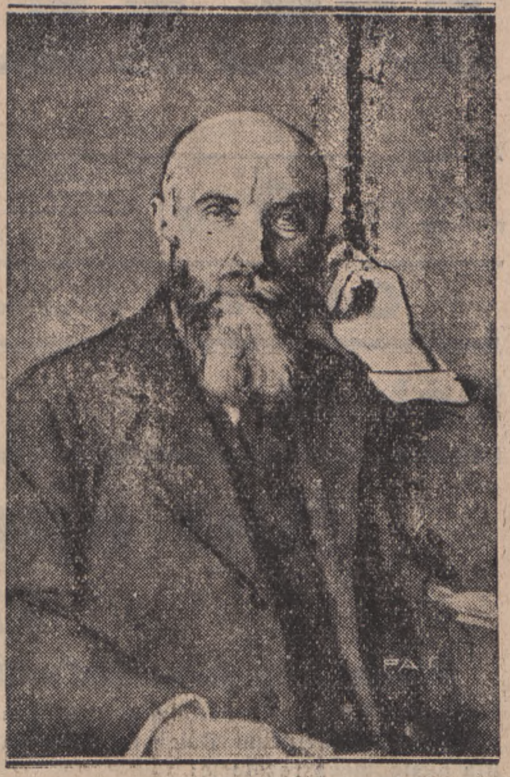
Zdrową, rozumną i celową konsekwencją tej sytuacji wszystkich czynników naszego życia gospodarczego musi być nadal **utrzymanie nienaruszalnych zdrowych podstaw gospodarstwa narodowego.**

Pierwszem zadaniem polityki gospodarczej rządu jest dążenie do **zabezpieczenia przed naciskiem kryzysu światowego tych części aparatury gospodarczej kraju, które posiadają w naszym układzie decydujące znaczenie dla przebiegu kryzysu w Polsce.** Wytyczne tej polityki rządu — jak oświadczył wicepremjer Zawadzki — **nie zostały zmienione, a więc są te same, które oświetlił w przemówieniu swem, wygłoszonem dnia 1-go października r. ub. w Sejmie premjer Prystor.**

Rząd może jednak tylko **ochraniać** nasz organizm gospodarczy przed naciskiem kryzysu światowego i stwarzać odpowiednio dogodne warunki dla polskiego życia gospodarczego, celem uniezależnienia się od tego wpływu. Całkowite jednak oderwanie się od kryzysu światowego w obecnych, ściśle powiązanych stosunkach międzynarodowych jest oczywiście niemożliwe. Dążyć możemy jedynie do **ożywienia życia gospodarczego,** ożywienia, któreby zabezpieczyło nasz aparat gospodarczy przed upadkiem. **Ożywienie to jednak spowodowane może być tylko przez samo życie gospodarcze,** któremu **rząd przez swą politykę budżetową stwarza podstawy spokojnej pracy.** Stwierdzić należy, że ostatnie świadczenia, do których pociągnął rząd całe społeczeństwo dla dobra budżetu państwowego tj. dla zachowania kardynalnej podstawy życia gospodarczego, są bezsprzecznie mniejsze od tych, jakie musiałoby ponieść społeczeństwo w wypadku gospodarczego załamania się Polski. Przed tem załamaniem uchronić nas musi **skoordynowany wysiłek całego społeczeństwa,** które przez wykazanie **zwiększonej aktywności gospodarczej, przyczyniając się do ożywienia życia gospodarczego,** stworzyć może duże możliwości spokojnego przetrwania obecnego kryzysu.

Od społeczeństwa zatem zależy, czy te tak pożądane ożywienie gospodarcze nastąpi, czy — zamiast marazmu, ukrywania kapitałów i uleganie nastrojom niepewności — społeczeństwo wykaże **aktywność, która przy powszechnym wysiłku przynieść powinna dla całego kraju, a więc i dla wszystkich jego obywateli pożądane rezultaty.**

Nowy prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego we Lwowie



Na ostatniem walnem zebraniu delegatów Polskiego Towarzystwa Historycznego we Lwowie wybrany został prezesem prof. Bujak, którego podobiznę podajemy na naszem zdjęciu.

Zagraniczne wkłady odpływają z banków amerykańskich

„Agence Economique et Financiere" donosi, że w związku z billem Glass Steagalla banki zagraniczne noszą się z zamiarem wycofania swych wkładów z banków amerykańskich.

Wkłady zagraniczne w bankach amerykańskich obliczają obecnie na sumę około **300 miljonów dolarów.** Utrzymuje się przekonanie, że zagraniczne banki zdecydowane są wycofać swoje wkłady. Prywatne banki handlowe posiadają na rachunkach zagranicy jedynie sumy niezbędne do normalnych operacyj. — Drenowanie złota dotknęło przedewszystkiem rynek **nowojorski.** New-York Reserve Bank miał przekazać na rachunki banków prowincjonalnych z funduszów państwowych **sumę** 67.488 tys. dolarów wzamian za otrzymane złoto.

„Frankfurter Zeitung" donosi, iż w tych dniach wysłano z New Jorku 6 miljn. dolarów złota do Szwajcarji i 1,4 miljn. dolarów do Holandji. Zarezerwowane na rachunek obcy złoto zwiększyło się o 4 miljn. dolarów.

W Belgji o Gdańsku

Zbyt dobrze znają taktykę niemiecką

Agitacja niemiecka na temat Gdańska nie schodzi ze szpalt prasy belgijskiej. Zabierają w tej sprawie głos **najlepsi dziennikarze belgijscy** i ostatnio p. A. Detry pisze we wstępnym artykule **najpoczytniejszego pisma południowej Belgji „La Meuse", że sytuacja w Gdańsku w dalszym ciągu nie przestaje być niepokojącą** z powodu agitacji hitlerowskiej, jak i stanowiska Wolnego Miasta, które są współwinne. Władze gdańskie tworzą bezustanku trudności celne pod pozorem rozwoju Gdyni, która ma zagrażać interesom gdańskim. Taktyka niemiecka polega na stwarzaniu i podtrzymywaniu sporów z Polską w celu **wykazania konieczności rewizji granic wschodnich.** Rządowi i ludności niemieckiej zdaje się, iż udało im uwolnić się od reparacyj i ograniczeń zbrojeniowych, nałożonych na nich przez traktat wersalski i dlatego zajmują się przygotowaniem środków w celu zakwestjonowania klauzul terytorjalnych tegoż traktatu, które utwierdzające zwycięstwo koalicji, ugruntowują pokój na świętych zasadach wolności ludów i możności kierowania swem przeznaczeniem. Wiadomo — kończy dziennik belgijski —iż rząd niemiecki przez całe miesiące trzymał w zawieszeniu zawarcie traktatu handlowego z Polską, mimo, iż to przynosiło szkodę gospodarce niemieckiej, czyniąc to w celu podżegania opinji przeciw Polsce.

Rumunja nie ma pieniędzy na pensje

Ciężkie położenie finansowe i przesilenie gabinetowe

Dymisja gabinetu rumuńskiego nastąpiła niezwykle nagle i ma ona charakter bardzo tragiczny, jeśli się zważy jej podłoże wybitnie kryzysowe. Jak bowiem oświadcza oficjalny rumuński komunikat, **„rząd, nie mogąc znaleźć natychmiastowych źródeł na wypłatę pensyj urzędniczych** z powodu niezrealizowania wpływów i z uwagi na to, iż w obecnych okolicznościach **nie może być zaciągnięta pożyczka zagraniczna,** z drugiej zaś strony mając na względzie, iż **obniżka pensyj o połowę wymagałaby rządu, opartego na silnej partji politycznej** — zgłosił dymisję, która została przyjęta".

Na posiedzeniu Rady Ministrów, poprzedzającej dymisję gabinetu, król wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył m. innemi: — „Składając przysięgę jako król rumuński oświadczyłem, iż **dzielić będą zarówno radości jak i cierpienia mojego narodu.** Dzisiaj odczuwam z głębi serca jego cierpienia. Winniśmy rozwiązać bolesne zagadnienia, lecz przedewszystkiem **za cenę największych poświęceń należy załatwić sprawę pensyj urzędniczych oraz poborów wojskowych.**

Sytuacja finansowa w Rumunji jest niezwykle ciężka. Wedle niesprawdzonych ściśle pogłosek, **francuski znawca finansowy — prof. Rist,** miał po 6-tygodniowem zbadaniu stosunków rumuńskich wysłać do Paryża raport, z którego wynikałoby, że **zachwianie finansowe zaprzyjaźnionego z nami państwa jest wprost katastrofalne.** Już w roku 1929 i 1930 **Rumunja zrobiła długów na 4 miljardy lej,** do czego rok 1931 dorzucił nowych 5 miljardów, a w roku bieżącym okazał się deficyt w niemniejszej wysokości, który próbowano pokryć pożyczką we Francji.

Sprawozdanie rzeczoznawcy finansowego podkreśla, że państwo wzięło zbyt ciężkie zobowiązania z tytułu rozmaitych reform społecznych i załamanie jego finansowe jest niemal beznadziejne.

Prawdopodobne jest, że w Rumunji powstanie gabinet silnej ręki z osobistością wojskową na czele.

Bankructwa w Niemczech i Anglji

Wielki bank angielski w opałach

Donoszą z Berlina, że jedno z największych przedsiębiorstw hotelowo-turystycznych Disch Hotel und Verkehrs A. G. we Frankfurcie nad Menem **zawiesiło wypłaty i wniosło podanie o przymusową ugodę sądową.** Zobowiązania towarzystwa, które finansowane było przez holenderski dom bankowy Sternberg i Co., wynoszą **ca 4 milj. Rmk.,** z czego 2 milj. Rmk. przypada na długi hipoteczne, 1,6 milj. na zobowiązania bankowe, a reszta na długi towarowe i prywatne.

Kapitał zakładowy Disch A. G., który uważać należy za stracony wyniósł 4 milj. Rmk.

W londyńskiej City **wywołały sensację trudności jednego z wielkich banków opartych o koncerny międzynarodowe.** Chodzi tu o **Anglo-South American Bank.** Ostatni bilans tej instytucji z końca czerwca 1931 r. zamykał się sumą 70 milj. f. szt. Trudności finansowe banku pozostają w **ścisłym związku z sytuacją koncernów saletry.** Bank ten wziął bowiem udział w tworzeniu trustu producentów saletry, a pogarszająca się sytuacja na rynku światowym i straty poniesione z tytułu zniżki cen odbiły się niekorzystnie na sytuacji finansowej banku. W dniu 30 czerwca przypadają **wielkie płatności z tytułu zobowiązań zaciągniętych przez bank dla finansowania produkcji saletry.**

Z uwagi na znaczenie i rozmiary tej wielkiej instytucji podjęte już zostały starania w sprawie pomocy rządu.

Wyjazd p. Prezydenta Rzplitej do Ciechocinka

P. Prezydent Rzeczypospolitej wyjeżdża w dniu 4 bm. na czterotygodniowy pobyt do Ciechocinka, gdzie przeprowadzi kurację solankową.

Na straży równowagi budżetu i waluty

Rząd prowadzi konsekwentną politykę

P. minister Wł. Zawadzki na plenarnem posiedzeniu Klubu parlamentarnego BBWR wygłosił obszerne przemówienie o sytuacji i bieżących zagadnieniach gospodarczych. Przemówienie to podajemy poniżej.

Zagadnienia gospodarcze — mówi p. wicepremjer — nietylko wysuwają się w tej chwili na **pierwszy plan**, ale można powiedzieć, że w sposób zupełnie jednostronny opanowały umysły, tak, że niejednemu się wydaje, że niema właściwie nic ważniejszego, jak bolączki gospodarcze. Ta jednostronność ma swoje **niedogodności i niebezpieczeństwa**. Z drugiej strony niebezpiecznem byłoby wpaść w odwrotną krańcowość i nie **doceniać zjawisk gospodarczych**. Zdaje mi się, że można stwierdzić z całą objektywnością, **że rząd Marszałka Piłsudskiego zawsze zupełnie słusznie wagę tych zagadnień doceniał**, nie uważając z jednej strony, żeby one były jedyną osią, dokoła której wszystko ma się obracać, a z drugiej strony przywiązując **do nich tę wagę, na którą zasługują, jako podstawa materjalnej potęgi państwa, jako podstawa dobrobytu ludności.** W warunkach obecnych jeszcze jeden wzgląd, może drugorzędny, ale poważny, dochodzi do tego — a mianowicie: zjawiska gospodarcze ze względu na nastrój, o którym mówiłem są dziedziną, której **wroga propaganda wewnętrzna i zewnętrzna szuka najważniejszej przeciwko nam broni.** Z tego powodu zasługują one na to, żeby się nad niemi zastanowić.

W ciągu ostatnich 8 miesięcy, wypadki się rozwijały, ale cechy zasadniczej sytuacji pozostały te same, jak je scharakteryzował p. premjer Prystor, może się nawet wyjaskrawiły obecnie jeszcze bardziej; te same **pozostały również wytyczne polityki gospodarczej rządu.** Uwydatniły się wreszcie niektóre zjawiska, świadczące o tem, jak bardzo **ten kryzys, który przeżywamy jest uzależniony od kryzysu światowego** i jak prawidłowe i słuszne były wytyczne, zarysowane przez p. premjera Prystora, a wyrażające się w **dążeniu do oderwania się od kryzysu światowego.**

Kryzys strukturalny i finansowy

Po szczegółowem omówieniu przyczyn światowego kryzysu gospodarczego p. minister stwierdził, że t. zw. moment strukturalny musiał uderzyć bardzo silnie i w nas dla dwóch zasadniczych przyczyn: 1) Dlatego, że państwo nasze **powstało z trzech dzielnic**, z których każda miała inne **nastawienie gospodarcze** i z których każda przy połączeniu w jedno samodzielne państwo musiała dokonać u siebie **przestawienia strukturalnego**, żeby się do nowych warunków przystosować, a dalej, **że** państwo nasze, jako państwo młode, nie miało wyrobionych stosunków międzynarodowych, nie miało terenów w formie kolonji, **czy** też w formie krajów, uzależnionych kredytowo, czy w inny sposób. I wskutek tego państwo nasze musiało ten nacisk **szczególnie ciężko odczuć.**

Kryzys stał się przedewszystkiem **kryzysem finansowym.** Istotą kryzysu dzisiejszego nie jest to, że produkcja nie ma nabywców, dostatecznej ilości spożywców, że brak sposobności korzystnego uruchomienia przedsiębiorstw. Ale na pierwszy plan wysuwa się ten moment, że niema w **tej chwili kapitału dla uruchomienia tych towarów,** które mogłyby nabywców znaleźć. Niema **kapitału, żeby połączyć producenta i spożywcę, połączyć w przestrzeni, a zwłaszcza w czasie.**

Ten brak kapitału przejawia się w **formie ograniczeń kredytowych, w nacisku kredytowym** jednych jednostek na inne jednostki, jednych krajów na inne kraje, w wycofywaniu kredytów, w nieudzielaniu ich nawet w wypadkach, kiedy dłużnik przedstawia zupełnie pewne zabezpieczenie. To są cechy, dające się **odczuć życiu gospodarczemu w całym świecie.** I znowu musieliśmy być tu uderzeni, szczególnie silnie, nietylko dlatego, że jesteśmy **krajem dłużniczym,** ale że **zaczęliśmy nasze życie gospodarcze z małym kapitałem** i wskutek tego każde wycofanie kredytu, czy nie udzielenie kapitału **szczególnie silnie nas uderza.** Wreszcie, ponieważ nasz obrót towarowy zagraniczny jest mały w stosunku do zakresu gospodarki, tem silniej się odczuwa każde wycofanie, czy nie udzielenie kredytu.

NATĘŻENIE W POLSCE A ZAGRANICĄ.

Biorąc pod uwagę te zjawiska, moglibyśmy przypuszczać, że kryzys **odbije się na naszym kraju znacznie silniej, niż na krajach innych.** Jeżeli jednak zanalizować uważnie cyfry, to musimy powiedzieć, że kryzys, który przejawił się u nas, nie jest **większy w natężeniu i sile, niż kryzys w innych krajach.**

Jeżeli jednak przejdziemy do ogólnych cyfr, charakteryzujących całe położenie gospodarcze, to przekonamy się, że u nas **natężenie kryzysu nie jest silniejsze, niż w innych krajach, przeciwnie jest słabsze, niż gdzieindziej.** Pozwolę sobie zacytować kilka cyfr. Jeżeli porównamy ostatnie miesiące z rokiem 1927, stwierdzimy wszędzie **zmniejszenie się bardzo znaczne obrotu.** Zmniejszenie przywozu waha się **od 39 do 72%.** W Polsce zmniejszenie się przywozu **wynosi 72%,** w Rumunji 71%, na Węgrzech 68%, w Niemczech 69%, w Stanach Zjednoczonych 62%, w Czechosłowacji także 62%. Więc pod względem przywozu zmniejszenie nasze przedstawia się poważnie, ale nie bardzo się różni od zmniejszenia się przywozu w innych krajach.

W wywozie na trzeciem miejscu

Jeżeli natomiast weźmiemy cyfry, dotyczące wywozu, to tam stoimy **na trzeciem miejscu.** Wywóz zmniejszył się u nas o 54%, w Stanach Zjednoczonych o 62%, we Francji także 62%, w Austrji o 62%, we Włoszech — 58%, na Węgrzech i w Rumunji 56%. Lepiej od nas stoi Anglja, gdzie wywóz zmniejszył się o 47% i Niemcy, gdzie zmniejszenie wywozu wynosi 39%.

Są to cyfry, świadczące o tem, że choć przesilenie nabrało u nas dość znacznego natężenia, to jednak **nie jest ono silniejsze, niż w krajach innych,** a jeżeli chodzi o wywóz, to pomimo trudności, stawianych naszemu wywozowi ze wszystkich stron, potrafiliśmy nie dopuścić do tego, by **zmniejszył się w tym stopniu, co w innych państwach.**

Obieg pieniędzy

Jeżeli weźmiemy cyfry, dotyczące obiegu pieniądza i pokrycia banknotów, to we wszystkich krajach z wyjątkiem Francji, gdzie obieg i pokrycie banknotów podniosło się **przeszło o 20%,** we wszystkich innych państwach jedno i drugie zmniejszyło się w stopniu większym, lub mniejszym. U nas cyfra obiegu spadła od r. 1928 o **11,4%,** w Anglji o **13,6%,** w Austrji 6%, w Jugosławji o 8%, w Niemczech o 8%, na Węgrzech o 18%, we Włoszech o 22%. Są tu **cyfry i wyższe i niższe od naszych.** Pokrycie u nas spadło o 30%, w Anglji o 21%, w Austrji o 47%, w Czechosłowacji o 26%, w Jugosławji o 45%, w Niemczech o 65%, w Rumunji o 43%, we Włoszech o 35%. I znowu są to cyfry wyższe i niższe, ale przeważnie wyższe od naszych. Pogorszenie pod tym względem istnieje u nas, ale **mniejsze niż w innych krajach.**

Na odcinku bezrobocia

Cyfry, dotyczące bezrobocia w porównaniu z cyframi z r. 1927 **wykazują wzrost bezrobocia we wszystkich krajach,** a więc i u nas. Ale znowu w porównaniu z innemi krajami to powiększenie się bezrobocia u nas **nie przedstawia się tak katastrofalnie.** W Anglji, która była klasycznym krajem bezrobocia już przed wojną, z **1 miljona w r. 1927 wzrosło bezrobocie na 2 miljony 200 tysięcy.** W innych krajach powiększenie się bezrobocia jest dużo większe. We Francji wzrosło bezrobocie **5-krotnie,** w Niemczech z **1 miljona na 6 miljonów,** w Czechosłowacji wzrosło **12-krotnie,** we Włoszech z 227 tysięcy podniosło się na **1 miljon z czemś.** W Polsce bezrobocie podniosło się z **205 tysięcy** w r. 1927 na **356 tysięcy obecnie.**

Wzrost jest znaczny, ale nawet jeżeli przypuścimy, że cyfry nie odzwierciedlają właściwego stanu rzeczy, ze względu na częściowych bezrobotnych nierejestrowanych, to sytuacja **nasza nie jest gorsza,** niż w innych krajach, a w wielu wypadkach względnie lepsza.

Nasza waluta jest mocna!

Możnaby jeszcze przytoczyć i inne cyfry, które pominę. Zatrzymam się jeszcze tylko na kwestji waluty. Od jesieni ub. roku cały szereg walut w najrozmaitszych krajach **doznał wstrząsów bardzo silnych.** Wiemy, jak zdewaluowany został funt angielski, jak za nim poszły pieniądze państw skandynawskich. Inne kraje nie poszły drogą dewaluacji, ale wprowadziły **szereg restrykcyj, przepisów,** które zresztą okazały się środkami zawodnemi, za któremi zaczynały iść zarządzenia moratoryjne, omówione, albo nie omówione z wierzycielami, mniej lub więcej ostre, zarządzenia, które doprowadziły do częściowego, lub całkowitego moratorjum, wreszcie były niektóre kraje, które zaprzestały płacić zobowiązania bez porozumienia się z wierzycielami.

Polska jest jednym z nielicznych krajów Europy, który żadnych ograniczeń nie wprowadził. NIETYLKO UTRZYMUJEMY WALUTĘ ZUPEŁNIE MOCNĄ, ZUPEŁNIE NIE NARUSZONĄ, ale osiągnęliśmy to nie stosując żadnych ograniczeń i przepisów, które były i są stosowane przez inne kraje mniej lub więcej skuteczne. Znowu dowód, że **PRZESILENIE I NA TYM WAŻNYM ODCINKU NAS ZŁAMAĆ NIE POTROFIŁO.**

Zdecydowana polityka Rządu

Jeżeli zestawimy te dwa szeregi faktów — z jednej strony fakt, że na skutek objektywnych warunków powstawania państwowego i gospodarczego Rzeczypospolitej **mogliśmy być uderzeni przez kryzys silniej, niż inne kraje,** z drugiej zaś strony: **że mimo tego uderzenia, potrafiliśmy dojść do tego, że skutki i natężenie kryzysu stały się u nas względnie słabsze,** niż gdzieindziej — to jest dowód, że **polityka rządu w tym kierunku nie była złą,** że **POLITYKA TA SYSTEMATYCZNA, ZDECYDOWANA,** biorąca stale odpowiedzialność — była **polityką właściwą i dobrą.**

(Dokończenie przemówienia p. ministra Zawadzkiego podamy w następnym numerze).

Dni przełomowe w Berlinie



Na ul. Wilhelma w Berlinie gromadzą się całemi dniami tłumy w oczekiwaniu wiadomości o sytuacji politycznej.

Od amerykanizacji do „zaciskania pasa"

Ciężkie położenie w St. Zjednoczonych

Nasi zaprawieni w rzemiośle opozycyjnem „znawcy" od wszystkiego i do wszystkiego, „atramentowi reformatorzy" szczególnie wysilają się nad tem, aby położenie naszego państwa malować tylko na czarno. Nie chcą spojrzeć w inne strony, porównać i zważyć nato, co dzieje się gdzieindziej chociażby w najbogatszych krajach; nie chcą, bo wolą krakać, bo wolą nie wspominać o tem, że w tej Polsce nie jest znowu tak źle.

A tymczasem na drugiej półkuli, za oceanem w bogatej Ameryce kryzysy tak wielce daje się we znaki, że wytężono wszelkie środki, aby go opanować. Dolar wszechwładny znajduje się w niebezpieczeństwie. Trudności finansowe wzmogły się do tego stopnia, że nie tak dawno prezydent Hoover wystąpił z planem poczynienia *daleko większych oszczędności niż w Polsce.* Plan amerykański przewiduje: *zredukowanie tygodnia pracy urzędników do dni pięciu* z odpowiedniem zredukowniem ich wynagrodzenia; *pozbawia urzędników płatnego urlopu, wstrzymuje ich awanse, redukuje ich szeregi,* znosi zapomogi dla weteranów wojny światowej i tak dalej.

Na ostatniem posiedzeniu Senatu prezydent Hoover w tych tragicznie, zwięzłych słowach odmalował sytuację Stanów Zjednoczonych:

„Uważam za swój obowiązek poinformować panów senatorów *o ciężkiej sytuacji w której znalazły się St. Zjedn. w ostatnich dniach. Depresja życia gospodarczego w Stanach Zjednoczonych stała się w ostatnich dniach szczególnie wyraźna.* Zwlekanie z doprowadzeniem *budżetu do równowagi,* oprócz innych przyczyn wywołało zagranicą wątpliwości i obawy, *czy rząd St. Zjednoczonych zdolny jest wypełnić swe zobowiązania.* Rezultatem tego jest *wycofanie wielkich sum w złocie ze St. Zejdn. Kurs dolara zagranicą spada.* St. Zjedn. mają jednak dość środków nato aby opanować kryzys".

Hoover domaga się od senatu *szybkiej akcji zaradczej.* Proponuje on stworzenie bezpartyjnej rady gospodarczej, celem opracowania *dalszych środków oszczędności i uwzględnienia sprawiedliwego podziału ciężarów podatkowych.*

Modną była dotychczas w świecie całym *„amerykanizacja"* — **stosowanie amerykańskich** metod wytwórczości i pracy. **Okazuje** się, że dziś zawiodła, zbankrutowała. **Jej** miejsce zajmuje inna zasada o „zaciskaniu pasa". Do jej stosowania wzywa dziś prezydent najpotężniejszej i najbogatszej republiki świata, który szedł do wyborów pod hasłem „popuszczania pasa" i — nieskończonej „prosperity".

Kurtuazja rządu Polskiego wobec pancernika niemieckiego

(o) **Warszawa.** (Tel. wł.). Przed kilku dniami, **rząd Rzeszy zwrócił się do rządu polskiego z prośbą o udzielenie pozwolenia na przybycie do Gdańska na uroczystości gdańskie krążownika „Schlesien".** Rząd polski dotychczas nie udzielił odpowiedzi na tę prośbę. Dowiadujemy się jednak, że rząd polski nie zamierza stawiać **żadnych przeszkód** w sprawie przybycia pancernika niemieckiego do Gdańska.

Lozanna i jej tradycje

„Porcelanowy traktat“ i reparacje niemieckie

Lozanna miała już swoje „wielkie dnie“: 15 listopada 1922 roku zgłosili się tu posłowie Nowej Turcji. Aż 28 czerwca 1923 zakończono obrady Stanów Zjedn., Anglji, Francji, Grecji, Włoch, Japonji, Rumunji, Turcji, Jugosławji, Bułgarji, ZSSR. Był to wielki dzień.

Na taki traktat czekały daremnie Niemcy, Austrja, Węgry i Bułgarja. Jednej Turcji udało się wojną z Grecją rozbić hańbiący dla niej traktat pokoju zawarty z koalicją w 1918 roku współcześnie z traktatem w Wersalu i Trianonie. Ale traktat z Turcją, traktat w Sevres **„porcelanowy traktat“** zdrugotały zwycięstwa Kemala Paszy. Dzień 28 czerwca 1923 roku, gdy padał traktat w Sevres, gdy podpisywano traktat w Lozannie był w życiu Kemala tem, czem dzień, gdy Niemcy poprosiły o pokój był w życiu **Clemenceau.**

W dziesięć lat po tym dniu w tej samej Lozannie zjadą się delegaci mocarstw, by raz jeszcze próbować rozwiązać ów **niebezpieczny węzeł gordyjski reparacyj niemieckich za wojnę, pożyczek wojennych Francji.** Jedno związane z drugiem: Niemcy nie płacą odszkodowań Francji, Francja więc nie spłaca długów zaciągniętych w epoce Marny i Verdun w Ameryce na cele wojenne. I wlecze się to od **konferencji do konferencji.** Znowu przyszła kolej na Lozannę. Czyżby to był symbol?... Lozanna — to było przekreślenie jednego z traktatów pokoju. Lozanna 1922 r. — to było likwidowanie pewnych roszczeń zwycięzców...

Czem będzie Lozanna 1932 roku?

Nim przyjdzie na to odpowiedź, czy wybór Lozanny ma pewien sens symboliczny, czy był poprostu wyborem dogodnego do rozważań, w czasie upałów, letniska, zaczerpmy trochę wiadomości z Lozanny. Więc wielki hotel lozański przygotowuje nanowo swe sale na obrady, apartamenta dla delegatów, kabiny telefoniczne dla prasy. Jest paruset **korespondentów zgłosczonych na zjazd...**

Hotel ów zwie się szumnie **„le chateau d'Ouchy“.** W 1170 roku — najdosłowniej; w 1170 roku; — biskup Landy de Durnes zbudował tu pierwszy zamek. Wkrótce potem zamek ten spalił Tomasz Sabaudzki, praszczur Wiktora Emanuela III. (Czyżby i dzisiejsze Włochy miały wojować z Lozanną?) W XIII wieku znowu się tu osiedlają biskupi lozańscy. W 1889, obok starej baszty, niezburzonej przez Tomasza powstaje hotel w stylu niemieckiego gotyku. Raczej pseudogotyku, tego zepsutego gotyku XIX w., w którym lubował się Wilhelm II. Baszty, wieżyce, wykusze — w pokojach telefony i „woda bieżąca“.

Co pięknie wygląda — to park. Park jest stary i piękny. Autentyczne stare fosy, gdzie jeszcze 120 lat temu stała zatęchła woda pokryte są zielonym, świeżym w tę wiosnę trawnikiem. Jak to dobrze, że z fos zamku-hotelu odprowadzono tę zatęchłą wodę...

Czyżby jeszcze jedna „dobra wróżba“ dla tych obrad, które się tu dziać będą?

Ochrona dzieci w Ameryce



Z obawy przed zamachami na dzieci, wprowadzono w Ameryce szereg środków ochronnych, które mają na celu udaremnienie kradzieży dzieci. Jednym z takich środków jest specjalnie czuly mikrofon, który ustawiony na łóżeczku dziecka notuje skrzętnie wszelkie odgłosy i przesyła je do sąsiednich pokojów ze zwiększoną siłą.

Zegarek Lincolna

W Oslo, stolicy Norwegji, wystawiono na sprzedaż — więcej dającemu — nielada gratkę: zegarek prezydenta Stanów Zjednoczonych, Abrahama Lincolna, który nosił on podczas wojny secesyjnej. Zegarek ten jest zwykłą srebrną „cebulą“, firmy paryskiej Bregnet, chodzi jeszcze dobrze i czeka na amatora. Zegarek ten ma już swoją przeszłość. Po zamordowaniu Lincolna nabył go za 40.000 franków pewien Francuz, przyjaciel prezydenta. Od syna Francuza nabył zegarek pewien bankier niemiecki, który zgubił go przed kilku laty. Znalazcą zegarka okazał się inżynier, Szwed, który wystawił go obecnie na sprzedaż. Czy w obecnych czasach kryzysowych znajdzie się tak prędko nabywca na historyczny zegarek z bogatą przeszłością — można wątpić.

Co czytają pisarze sowieccy?

Moskiewska „Literaturnaja Gazieta“ skierowała do znanych pisarzy zapytanie, jakich autorów pięć książek przeczytali od 1931 do 1932 r. i co zrobiło na nich największe wrażenie. Nadeszło 18 odpowiedzi od różnych pisarzy, Azejewa, Ławreniewa, Babela, Iwanowa etc. Najbardziej czytaną książką okazała się powieść pisarza amerykańskiego Dos Passosa pt. „Pod 42-im stopniem szerokości“. Ogółem Dos Passos otrzymał 15 głosów. Z kolei największą liczbą głosów (6) otrzymał pisarz rosyjski Tichonow i Stendhal (Czerwone i białe). Pozatem wymieniono z pisarzy obcych — Joyce'a, Proust'a, Dickens'a.

Wstąp w szeregi LOPP.

Samobójstwa u nas i zagranicą

Statystyka wykazuje najmniej samobójstw w Polsce

Po wielkich kataklizmach dziejowych nerwowość i skłonność do psychozy zawsze wzrasta, a wielka wojna światowa do takich kataklizmów niewątpliwie musi być zaliczona. Jeżeli zaś wziąć pod uwagę głęboki kryzys gospodarczy, jaki cały świat przeżywa, redukcje, bezrobocie, jakiego świat nie pamięta, trudność znalezienia pracy, to nie można się dziwić, że *odporność nasza na niepowodzenia w sposób nader wydatny się obniżyła.*

W okresie ośmiolecia ostatniego 1923—30 roku ilość samobójstw w stosunku na 10000 mieszkańców wzrosła z 1.15 na 1.34 tj. o 16,5 procent. Największy wzrost mają województwa centralne (z 1.55 na 2,00 tj. o 29.0 proc.) Województwa południowe wykazują w tym samym czasie wzrost o 18,7 proc., woj. zachodnie wzrost o 13,1 proc. (z 0.84 na 0.95 na 10 tys. mieszkańców), w wojew. wschodnich samobójstwa zdarzają się coraz rzadziej dając 1.23 i 0.95 wypadków na 10.000 mieszk. tj. spadek o 22,8 procent.

W ilości samobójstw wybitny udział mają miasta, zwłaszcza wielkie. Tak np. na Warszawę, której ludność stanowi 8,7 proc. ludności województw centralnych, samobójstw przypada przeciętnie 30 proc. tj. *3 i pół razy* więcej, niżby to wypadało ze stosunku ludności.

Warszawa też, jako wielkie miasto, posiada najwyższy w Polsce współczynnik zgonów skutkiem samobójstw (na 10000 mieszkańców), wyrażający się liczbą 2.9, na drugiem miejscu znajduje się Kraków z cyfrą 2.2, Lwów 2,1; najniższą cyfrę ma Częstochowa, gdyż tylko 0.4, dla miast całej Polski współczynnik daje cyfrę 2.2. Jakkolwiek cyfra ta nie jest mała, to wszakże należy zwrócić uwagę, że cały szereg państw ma współczynniki znacznie wyższe, jak Niemcy — 2.5 Czechosłowacja — 2,8; Austrja 3,7; Węgry 3.0 itd. Niższe cyfry ma Anglja, Holandja i państwa skandynawskie. Z samobójstwami, zwłaszcza w czasach obecnych łączy się również i sprawa zabójstw zbiorowych; na szczęście zdarzają się one dość rzadko.

Nie wszystkie zamachy samobójcze kończą się śmiercią, przeciwnie dzięki stosunkowo szybciej pomocy w miastach, w których wypadki te najczęściej się zdarzają, po większej części desperata udaje się uratować.

Jakkolwiek zamachy samobójcze ze stanowiska społecznego i moralnego są zjawiskiem wysoce niepożądanem, to wszakże stwierdzić należy, że opinje o rozmiarach „epidemji samobójstw“ w Polsce są przesadzone. Jeżeli wziąć ilość tych zamachów w stosunku do 10 tys. mieszkańców w całem państwie (wyżej przytoczone liczby porównawcze dotyczyły miast), to okaże się, że cyfra ta dla Polski jest najniższa w Europie (bez Rosji).

Hitler dla siebie

W sądzie berlińskim odbędzie się w tych dniach sprawa z oskarżenia Hitlera i jego adjutanta Goebbelsa przeciw dziennikowi berlińskiemu „Die Welt am Montag“ o oszczerstwo. Dziennik ten ogłosił bowiem, drukując jednocześnie facsimile rachunku hotelowego, wiadomość o kosztach 10-dniowego pobytu Hitlera i Goebbelsa w Berlinie, które wyniosły 4048 marek (około 9000 złotych) za luksusowe apartamentu w arystokratycznym hotelu „Kaiserhof“. Grecja płaci — czemużby nie?

ANDRE ARMANDY.

Czterech z Legji

49) **Przekład autoryzowany z francuskiego**

Przedruk wzbroniony.

— Pełen wody? — zdziwił sie Biloxi. — Czyż nie mówiłeś mi, że bukłak...

— Po ugaszeniu pragnienia napełniliśmy go wodą morską.

Wesoły ich śmiech rozległ się w namiocie.

— Przez całe dwie godziny Deucalion pertraktował z wszawym szeikem. Parę razy, ażeby mu się to dobrze wraziło w oczy, kazał nam strzelać z rewolwerów i karabinów — co o mało nie wywołało napadu na nas całej hordy wyjącej, że mordują jej wodza. Lecz ten dał znak połą burnusa i wszystko wróciło do należytego porządku. Tylko, gdy była mowa o mukhali mukhalów — tąk nazwał kartaczownicę. — Deucalion przezornie wstrzymał się od wskazania mu sposobu jej obsługiwania. — Jest to — rzekł — maszyna, którą tylko rumi mogą się posługiwać bez niebezpieczeństwa dla siebie, co do nieprzyjaciela zaś to podejmujemy się zniszczyć we trzech każdą harkę sahrajów*), z którą szeik może być w niezgodzie — czyli wszystkie plemiona zaludniające Maurytanję. Dość, że tak mu zakręcił głowę, iż ów bulkan wyszukał wśród swoich przedpotopowego starucha, który po nowych zaklęciach kazał nam zaprzysiąc na stary, czarny kamień przyniesiony przez niego z Mekki przymierze przyjaźni i wzajemnej pomocy. Przymierze to zatwierdzili wieczorem starsi plemienia koło gotowanej kozy obficie podlanej zjełczałem masłem.

— I dotrzymali przysięgi?

— Dotrzymali Widzisz, można myśleć, co się chce o umysłowości tych ludzi. Wiadomo, że nie znają innego prawa ponad siłę i żyją tylko z łupiestwa. Lecz do nakazów religji naginają się inaczej niż my. I Deucalion wiedział, co mówił przedpotowemu staruchowi, który przychodził potem codziennie wtajemniczać nas w naukę Mahometa, iż nie rozumie, że z takiemi zasługami nie jest jeszcze wielkim marabutem potężnej zaui*) i że pierwszem jego staraniem, gdyby miał władzę byłoby podnieść go do tej godności.

Nie mogę ci powiedzieć, że z początku — podczas wynoszenia skrzyń i zakopywania ich przed wysadzeniem żaglowca — nie spaliśmy w nocy spokojnie w naszym namiocie. Byle wielbłąd się poruszył, a my już zrywaliśmy się nastraszeni, z browningami w rękach. Zczasem przyzwyczailiśmy się do tego. Najważniejszem było wytrwać, protekcja marabuta dopomogła nam w tem. Tak było do dnia, w którym Deucalion wyrzekł się swego imienia, a przybrał nazwę Bu-Szitan.

— Czy powiesz mi wreszcie, jak się to stało?

— Dochodzę właśnie do tego. Otóż nauczywszy sie strzelać z karabinów, ci ludzie mieli już tylko jedną myśl: wypróbować ich na swych bliźnych. Nieraz bolało mnie serce, gdy widziałem jak zdaleka dziesiątkowali nieszczęśliwe karawany nie mogące się obronić przed dalekonośną bronią. Po zrabowaniu namiotów i zabraniu wielbłądów, brali w niewolę pozostałych przy życiu. Ibulkan, zazdrosny o swój tytuł, nie wymagał od nas osobistej interwencji, mogącej przynieść ujmę jego wielkości. Lecz sytuacja zmieniła się w dniu, gdy dwadzieścia plemion, zbuntowanych przeciwko jego dyktaturze, napadło na nas niespodziewanie. Sprawa stawała się dla nas kwestją życia lub śmierci i nasza kartaczownica musiała wejść w akcję.

Wywiązała się z tego tak skutecznie, że przed końcem drugiego dnia pozostali przy życiu przysłali nam swe żony i córki prosząc o aman. Przyjął ich Bu-Szitan.

— Bu-Szitan? Dlaczego on?

— Dlatego, że Allach w ciągu dnia powołał do siebie duszę szeika Ibulkana.

— Zabity?

— Tak, bardzo dziwnie, kulką w plecy, przysiągłbym, że pochodziła z brauninga.

Biloxi drgnął:

— Myślisz, że Deucalion...

— Nie. Deucalion nie opuszczał nas. Szeik w towarzystwie tegoż marabuta pozostał wtyle, aby zagrzewać swoje wojsko do boju... To też marabut po pobłogosławieniu zwłok zabitego, ogłosił w transie, którego gwałtowność dowodziła natchnienia boskiego, że rumi zesłany jest przez proroka dla prowadzenia „narodu płótna i pieśni“ do chlubnych przeznaczeń. Że na piaskach było napisane, iż nie zwlekając należy uznać za sułtana pustyni tegoż Bu-Szitana naznaczonego przez Proroka, któremu Allach przekazał swoją barakę. Co się też stało tejże godziny, wśród wrzasków i niezliczonych salamów, czemu najmniej się dziwił sam Deucalion.

(Dalszy ciąg nastąpi).

*) Mieszkańców pustyni.

*) Bractwo muzułmańskie.

Nasza bandera na szlakach morskich

Prace polskich portów w roku 1931

Handel morski wykazuje od szeregu lat coraz większy udział w obrotach Polski z zagranicą. Przyczyniają się do tego przedewszystkiem trudności związane z tranzytem towarów, przesyłanych drogą lądową, jak również wysokie koszty opłat transportowych i pośrednictwa. Te różnice przełamują dawne przyzwyczajenia kupców i zmuszają ich do skierowywania handlu na drogę morską. Taka modyfikacja handlu zagranicznego w kierunku jego uniezależnienia od tranzytu i nawiązania bezpośrednich stosunków, z uniknięciem pośrednictwa niekorzystnie oddziaływującego na układ bilansu płatniczego, jest **jakby pulsem gospodarczego organizmu państwowego państwa.** Ponadto skierowanie handlu na drogę morską **umożliwia jego większą ekspansję,** a więc gwarantuje niejako dalsze możliwości na przyszłość. Ponadto doniosły swój wpływ posiada również sprawa naszego fundamentalnego zagospodarowania się na brzegu morskim.

Wszystkie te względy przemawiają za otoczeniem należytą opieką handlu prowadzonego drogą morską. To też od szeregu lat dokonywane są wysiłki w kierunku rozbudowy portów, połączenia ich liniami okrętowemi z całym światem, a kolejowemi z wnętrzem kraju, stworzenie własnej floty handlowej itp. Specjalne taryfy przewozowe, stosowane podobnie jak i w innych państwach morskich, nie naruszające bynajmniej zasady równego traktowania wszystkich państw w zakresie obrotów handlowych, lecz mają na celu przerzucenie obrotów towarowych **na bardziej dogodną i ekonomiczną drogę morską.**

Obrót towarów w dwóch portach polskich w Gdańsku i Gdyni od 1928 r. do 1931 r. oraz stosunek tego obrotu do ogólnych obrotów handlu zagranicznego jest żywym dowodem tego procesu przeobrażeń szlaków towarowych; wprawdzie skutkiem kryzysu gospodarczego i w związku z ogólnem zmniejszeniem się wymiany towarowej z zagranicą, spadają również i obroty towarowe morskie, jednakże wzrasta stale **udział tych obrotów w handluu zagranicznym.** Pod tym względem szczególnie korzystnie **wyróżniają się obroty towarowe Gdyni,** która, jako port ciągle ulepszany, nie odczuwa skutków depresji gospodarczej w przeciwieństwie do wszystkich innych portów.

Z pośród dwunastu portów bałtyckich wysunęła się **Gdynia na szóste miejsce;** poza nią pozostał szereg portów europejskich o długoletniej tradycji i potężnej organizacji, a pozostałe porty niebardzo ją przewyższają pod względem ogólnych obrotów towarowych Gdynia posiada nadto jeszcze ten atut, że staje **się ośrodkiem przemysłu,** o czem świadczy fakt wybudowania w tem mieście kilku przedsiębiorstw o zdolności produkcyjnej, obliczonej nietylko na całkowite zaspokojenie rynku wewnętrznego, ale i na wywóz.

Obrót towarowy Gdańska, który dzięki zapleczu polskiemu z **podrzędnego wzrosł do dominującego portu na Bałtyku** obejmuje wszystkie artykuły, stanowiące przedmiot handlu zagranicznego Polski. Gdynia zaś coraz bardziej traci dotychczasowy charakter portu wyłącznie węglowego, zyskując **stopniowo nowe artykuły.** W przywozie jej dużą rolę odgrywają dzisiaj artykuły spożywcze, a więc **owoce,** złoń, **towary kolonjalne i ryż surowy.** Ryż łuszczony jest na miejscu, a następnie lokowany na rynku wewnętrznym oraz wywożony w poważnych ilościach zagranicę. Z innych artykułów przywożonych należy wymienić **żelazo,** którego żaden port **nie wwozi tyle co Gdynia, rudy żelazne, nawozy sztuczne,** których przywóz zresztą zmniejsza się w związku z rozwojem krajowej produkcji nawozów sztucznych, wreszcie bawełnę. **Przywóz 6.000 ton bawełny** w 1931 roku odniósł ten wpływ, że pozwolił na przystosowanie portu gdyńskiego do pracy w tej dziedzinie tak, że obecnie całkowity **import bawełny do Polski może odbywać się tą drogą.**

Wywóz przez Gdynię jest znacznie wyższy od przywozu, jak również wyższy jest jego stosunek do ogólnego wywozu, aniżeli odpowiedni stosunek przywozu gdyńskiego do ogólnego. Na pierwszem miejscu trzeba tu zanotować **regularny wywóz bekonów i szynek oraz cukru,** który notowany jest na zagranicznych giełdach towarowych jako produkt pochodzący z magazynów portu gdyńskiego. Pozatem bardzo poważnie wzrasta od chwili uruchomienia chłodni w Gdyni **wywóz jaj, masła i ptactwa bitego.** Uporządkowany jest również wywóz przez Gdynię drzewa i jego fabrykatów, soli potasowych i nawozów azotowych, oraz cynku i blachy cynkowej, których wywóz zwiększył się szczególnie silnie w 1931 roku. Wreszcie poważną pozycję wywozu przez port w 1931 roku stanowiły materjały i wyroby włókniste, oraz odzież i konfekcja, mimo że spadek funta silnie podważył opłacalność tej dziedziny eksportu.

Jak widzimy z powyższego, bilans prac portu gdyńskiego przedstawia się wszechstronnie. Nie należy przytem zapominać że mimo trudności gospodarczych, które dzisiaj na wszystkich zjawiskach wyciskają swe piętno, Gdynia nie jest **jeszcze maksymalnie wykorzystywana przez kupiectwo i przemysł,** których przedstawiciele niezawsze chcą sobie zadać trudu, by skalkulować, że droga morska jest tańsza i dogodniejsza, względnie obawiają się inowacyj, zadawalając się prowadzeniem przedsiębiorstw bez wysiłku i inicjatywy — „po staremu".

Taki pogląd handlowy w dzisiejszych warunkach długo nie utrzyma się.

Naszem zadaniem obywatelskiem i gospodarczem jest skierowanie uwag i wysiłków nad morze.

Ś. p. Antoni Marylski

W ub. tygodniu zmarł w swoim majątku pod Warszawą zasłużony działacz społeczny ś. p. Antoni Marylski. Zmarły, chociaż należał do przeciwnego nam obozu politycznego (Stronnictwo Narodowe), jednak był działaczem światłym i dalekim od praktyk i demagogji stronnictwa, do którego zaliczał się. Zdobył sobie wśród wielu dzięki prawemu charakterowi szacunek i poważanie. — Cześć Jego pamięci.

Tydzień L. O. P. P.

W niedzielę dnia 5 bm. rozpoczyna się na terenie całej Polski IX-ty Tydzień Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Program Tygodnia przewiduje, jak corocznie, szereg imprez lotniczo-gazowych, oraz wzmożoną propagandę na rzecz LOPP. Ilość pokazów lotniczych będzie w roku bieżącym zmniejszona, albowiem wezmą w nich udział tylko aparaty klubów.

Komisje rozjemcze

Opracowany został projekt dekretu Prezydenta Rzplitej w sprawie powołania nadzwyczajnych komisyj rozjemczych dla załatwiania zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami w przemyśle i handlu.

Dekret ten wydany zostanie w najbliższym czasie.

Czy w Gdańsku są sprawiedliwi sędziowie?

W dniu procesu redaktora Cieszyńskiego

Dzisiaj odbywa się przed sądem Apelacyjnym w Gdańsku ponowna rozprawa **przeciwko koledze naszemu, p. Władysławowi Cieszyńskiemu, redaktorowi „Gazety Gdańskiej".** skazanemu przez sąd gdański w I instancji za rzekomą „obrazę" nauczyciela Krausego. Przypominamy pokrótce „zbrodnię", zarzucaną przez Gdańszczan red. Cieszyńskiemu. Zamieścił on mianowicie w „Gazecie Gdańskiej" wiadomość, że **niemiecki nauczyciel Krause kazał dzieciom polskim pisać w zeszytach zdanie: „Danzig bleibt deutsch", jako karę za wzięcie udziału w wycieczce do Gdyni.**

Podczas procesu politycznego, który zakończył się wyrokiem, skazującym redaktora Cieszyńskiego na 2 miesiące więzienia, oraz 2 innych Polaków tj. p. Teodora Maliszewskiego na 1 miesiąc, a p. Elmanowskiego z Postołowa na 6 tygodni więzienia, zachodziły wysoce charakterystyczne momenty.

Na samym wstępie rozprawy sędzia dr. Bumke, nota bene członek partji niemiecko-narodowej, przy stwierdzaniu personaljów odezwał się do redaktora Cieszyńskiego w drwiący sposób: „Pan jest redaktorem „Gazety Gdańskiej", czy ona wogóle jeszcze istnieje?"

Redaktor Cieszyński odpowiedział: „**Tak,** „Gazeta Gdańska" istnieje w Gdańsku **już ponad 40 lat".**

Dalej zaproponowano oskarżonym odwołania „zbrodniczej notatki". Oskarżeni jednak stwierdzili, że takie postawienie **sprawy nietylko nie odpowiada przebiegowi rozprawy ani faktom, lecz ubliżyłoby ich godności.** Dlatego też na zapytanie sędziego, czy chcą się przyznać do „niesłusznego" postępowania i odwołać wszystko — oskarżeni odpowiedzieli — że przebieg rozprawy nie przekonał ich o niesłuszności ich postępowania. Prokurator gdański w tym momencie zerwał się z krzesła i oświadczył... imieniem Senatu gdańskiego, że **„Senat i tak na polubowne załatwienie nigdy się nie zgodzi,** bo chce otrzymać dla swego urzędnika satysfakcję"..

Prokurator w swem przemówieniu podkreślił dalej, że „kara pieniężna nie wchodzi w rachubę, ponieważ Senat gdański musi... otrzymać satysfakcję, a kara pieniężna nie dotknęłaby oskarżonych, bo mógłby zapłacić ją „ktoś trzeci", a przecież chodzi właśnie o to, żeby ukarać winnego".

Przy umotywowaniu wyroku sędzia oświadczył, że specjalnie ciężko **ukarać należy redaktora Cieszyńskiego** dlatego, iż musiał on jako człowiek inteligentny zdawać sobie sprawę z tego, jak wielką „szkodę" wyrządził W. M. Gdańskowi „zwłaszcza że wiadomości te ukazały się w prasie zagranicznej".

Jak wiadomo bowiem „Temps" i inne pisma francuskie zainteresowały się procesem i podały z niego relację — w przeciwieństwie zresztą do polskiej prasy „narodowej" **na Pomorzu,** która ze znacznem opóźnieniem **zdobyła się zaledwie na suchą wzmiankę,** zapewne dla tego, że chodziło przecież o — „Gazetę Gdańską".

Cała opinja polska z natężeniem śledzi dzisiaj przebieg tej rozprawy, zapytując się, czy Sąd Apelacyjny Wolnego Miasta Gdańska **potrafi być sądem sprawiedliwym, czy też popełni jeszcze jednej więcej zbrodnię** i da się poprowadzić na pasku rozwścieczonej demagogicznej hitlerowsko-sowieckiej agitacji?

Stocznia Gdańska bogaci się z Polski, a bojkotuje polskie towary

Do Gdańska przybył statek angielski z ładunkiem 2000 ton węgla angielskiego, przeznaczonego dla stoczni gdańskiej. Pisaliśmy już o „praktykach" tej stoczni, w której, jak wiadomo, poważnie jest zaangażowany kapitał Polski. Stocznia Gdańska ma pretensje do zmonopolizowania zamówień marynarki polskiej, sprowadza jednakże dla swych potrzeb węgiel z Anglji

Jest to dalszy jaskrawy przykład fawo-ryzowania **przez Gdańsk towaru obcego na niekorzyść Polski.** Posiadając w pobliżu **olbrzymie zapasy węgla polskiego,** który musi szukać rynków zbytu za morzem. Gdańsk stale sprowadza **poważne ilości węgla zagranicznego.** To samo odbywa się w zakresie **innych towarów.** Mogąc otrzymać po tanich cenach **doskonałej jakości masło z Polski,** Gdańsk sprowadza je w dużych ilościach i po **cenach droższych z Danji.**

Wobec tych poczynań stoczni gdańskiej, które nazwać trzeba celowym bojkotem towarów polskich, **muszą znaleść się środki zaradcze.** Wiadomość, że czynniki miarodajne w związku z obecnym kryzysem przystąpią do rewizji **umowy ze Stocznią Gdańską** w zakresie **naprawy wagonów i parowozów,** powitać należy z uznaniem.

Sopoty — twierdzą bojową hitlerowców i nacjonalistów gdańskich

Magistrat masta Sopot zgłosił na posiedzeniu rady miejskiej wniosek, ażeby w czasie sezonu kąpielowego zebrania partyj i organizacyj politycznych mogły się odbywać na **terenie „Kurhausu"** po uprzedniem uzyskaniu zezwolenia magistratu.

Wniosek ten spotkał się ze sprzeciwem radnych grupy niemiecko-narodowej, w rezultacie jednak został przyjęty po wyjaśnieniach ze strony burmistrza, ze **magistrat nie będzie stosować uchwały tej zbyt rygorystycznie,** oraz że jest podyktowany **wyłącznie** względami gospodarczemi. (Innemi słowy dla zamydlenia oczu Polakom, którzy mają wybrać się na lato do Sopot).

Na dowód tego, że hitlerowcom i nacjonalistom niemieckim magistrat nie zamierza robić żadnych trudności, urządzono już następnego dnia, w niedzielę, aż dwie piękne manifestacje na terenie „Kurhausu" sopockiego.

Pierwszą było święto pułkowe 128 pułku piechoty (dawnej armji cesarskiej) urządzone w parku zdrojowym. Na święcie tem m. in. odbyła się defilada reprezentantów wszystkich **cesarsko-niemieckich pułków stacjonowanych przed wojną w Gdańsku,** a więc: 5 pułku grenadjerów, 2 i 1 pułków huzarów gwardji, 17 pułku artylerji pieszej, 36 pułku artylerji polowej i 128 pułku piechoty.

Drugą manifestacją nacjonalizmu niemieckiego było przekazanie przez magistrat Sopotu placu pod budowę **„Domu Stahlhelmu",** połączone również z defiladą oddziału „Stahlhelmu" i przemówieniami **o konieczności pielęgnowania niemieckiego ducha wojennego w Gdańsku.** Uroczystość ta została zakończona zebraniem w „błękitnej sali Kurhausu". Podczas obu manifestacyj śpiewano oczywiście „Deutschland über alles", a orkiestra policyjna odgrywała marsze pułków cesarsko-niemieckich.

2406 czasopism

Według ostatnich danych, opracowanych przez Główny Urząd Statystyczny, ogółem zarejestrowanych jest w Polsce 2.406 czasopism. w tem 2.016 w języku polskim, 136 w żydowskim, 106 w niemieckim, 83 w ukraińskim, 13 w hebrajskim, 12 w rosyjskim, 9 w białoruskim, oraz 31 czasopism w innych językach. W ogólnej liczbie czasopism znajduje się 210 dzienników, 126 czasopism, wychodzących 2—4 razy w tygodniu, 491 tygodników, 285 wychodzących 2—3 razy w miesiącu, 878 miesięczników, 52 dwumiesięczników, 160 kwartalników, oraz 201 innych czasopism.

Z Kolejowej Rady Technicznej

W ministerstwie komunikacji odbyło się posiedzenie rady technicznej przy ministrze komunikacji. Na posiedzeniu tem, któremu przewodniczył inż. J. Eberhardt, rektor Politechniki Warszawskiej inż. dr. prof. Pszenicki, referował projekt **wzmocnienia małych przęseł mostów przez Wisłę w Toruniu.** Pozatem dr. Huber, profesor Politechniki Warszawskiej referował sprawę zmiany warunków technicznych przy dostawie żelaza do budowy mostów kolejowych.

Sezon letniskowy nad morzem

Ceny będą od 20 procent tańsze niż w r. ub.

Pragnąc w związku z ogólnym kryzysem gospodarczym uczynić pobyt w Gdyni w sezonie bieżącym jak najbardziej dostępnym zarówno rzeszom letników i turystów, komisarjat Rządu wystąpił z inicjatywą wprowadzenia w życie pewnych norm, zapewniających **potanienie kosztów mieszkaniowych i kosztów utrzymania** dla przybywających nad morze gości sezonowych.

P. Kom. Rządu powołał do życia specjalną komisję sezonową, która wyłoniła ze siebie podkomisję cen z udziałem z jednej strony przedstawicieli władz miejskich, z drugiej zaś z reprezentantów **zainteresowanych kół gospodarczych,** a więc przedewszystkiem restauratorów, hotelarzy i właścicieli pensjonatów.

Prace podkomisji są w toku i dotyczą szczególnie ustalenia **możliwie przystępnych cen** mieszkań dla letników oraz utrzymania.

W tej ostatniej dziedzinie osiągnięto już **pozytywny skutek:** ustalono ceny wytyczne na poszczególne kategorje posiłków w restauracjach i jadłodajniach, które kształtują się o 15 do 20% niżej od zeszłorocznych cen sezonowych.

Poniżej podajemy tabelę cen, które obowiązywać będę z początkiem sezonu z tem, **że na drugą jego połowę mogą ulec** zmianom, jednakże w granicach ogólnych wahań cen na artykuły spożywcze:

Śniadanie (herbata, wzgl. czekolada, kawa mleko i 2 bułki i 2 masła): restauracje I kat. zł 1,20; II kat. zł 1,10; III kat. zł 0,80.

Dla wycieczek — restauracje I i II kat. zł 0,80; III kat. zł 0,70.

Obiad (z 3 dań) restauracje I kat. zł 2,30; II kat. zł 1,80; III kat. zł 1,50.

Dla wycieczek (szkolnych) — w restauracjach I kat. zł 1,80; II kat. zł 1,30; III kat. zł 1,30; (zwykłych) — zł 2,—, 1,50 i 1,20.

Kolacja (a la carte) **dla wycieczek** w restauracjach I kat. 2,00 zł; II kat. 1,50 zł; III kat. 1,20 zł.

Jednocześnie Komisja ustaliła wysokość kosztów całodziennego utrzymania na zł.

w restauracjach I kat. zł 6,—; II kat. zł 4,30 (4,50); III kat. zł 3,00.

dla wycieczek w restauracjach: I kat. zł 4,50; II kat. zł 3,60 (3,80); III kat. zł 3,00.

Do cen powyższych dolicza się tylko zwykły procent za obsługę.

Komisarjat Rządu prowadzi pozatem **szerszą akcję,** mającą na celu zapewnienie Gdyni dostatecznego zaopatrzenia w artykuły spożywcze po możliwie jaknajtańszych cenach.

Do rzędu najważniejszych zamierzeń w tym kierunku należy uregulowanie stosunków **na rynku mięsnym.** Uruchomiona będzie już przed sezonem prowizoryczna rzeźnia w Chylonji; **na rynku warzywnym** — w najbliższym czasie powstanie hurtownia warzyw, zorganizuje ją towarzystwo restauratorów. Dotąd warzywa sprowadzano do Gdyni w przeważającej mierze via rynek gdański, skutkiem czego były na rynku warzywnym i wahania cen i znaczne trudności.

Osobną uwagę poświęcono wreszcie sprawie zaopatrzenia Gdyni w dostateczne ilości nabiału ze źródeł miejscowych oraz odpowiedniego uregulowania kwestji dowozu drobiu.

Wszystkie te poczynania mają ogromne znaczenie i przyczynią się niewątpliwie do ułatwienia realizacji bojkotu letnisk gdańskich z Sopotami na czele. Trzeba jednak pamiętać, że i tam czyni się analogiczne wysiłki, ceny mieszkań zaś w hotelach, pensjonatach i t. p. oraz utrzymania zostały ostatnio wydatnie zniżone. We własnym więc interesie hotelarze, restauratorzy, właściciele will itp. w Gdyni powinni poprzeć wysiłki komisji i iść jej możliwie jak najwięcej na rękę.

Nowy gmach ZUP. w Poznaniu



W czasie pobytu swego w Poznaniu p. minister Pracy i Opieki Społecznej dr. Hubicki wziął udział w akcie poświęcenia nowego gmachu Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych (ZUPU). Gmach ten wznosi się na narożniku ul. Dąbrowskiego i ul. Mickiewicza. Wybudowany jest w żelbetonie, kosztem niespełna 3 miljonów złotych Gmach ten stanowi prawdziwą ozdobę Poznania.

9-ty zjazd delegatów Zrzeszeń Aplikantów w Warszawie

W dniach 4, 5 i 6 czerwca br. odbywać się będą w Warszawie w gmachu Sądu Najwyższego obrady 9-tego Dorocznego Zjazdu delegatów Zrzeszeń Aplikantów Zawodowych Prawniczych RP.

Na Zjeździe młodzież prawnicza wypowie się w najistotniejszych sprawach zawodowych, obchodzących ogół aplikantów sądowych i adwokackich. Jak w latach ubiegłych kontynuować będzie pracę nad zjednoczeniem myśli młodego prawnictwa polskiego. dla obrony jego interesów i praw, oraz w celu informowania ogółu prawników i szerszych sfer społeczeństwa, o dążeniach i zamiarch Związku. Pozatem Zjazd przyczyni się do dalszego wzajemnego zbliżenia się i wymiany myśli młodych prawników z poszczególnych dzielnic Polski.

Strona zawodowo - intelektualna Zjazdu jest wysoko postawiona. Dla omówienia spraw specjalnych, uzgodnienia wniosków i rezolucyj, które stanowią dyrektywy dla Rady Naczelnej, obradować będą Komisje jak Statutowa, Ogólna oraz Aplikacji Sądowej i Adwokaciej. Na zjeździe będą reprezentowane wszystkie Zrzeszenia, mianowicie: Katowickie, Krakowskie, Lubelskie, Lwowskie (aplikanci sądowi i adwokaccy) Pomorskie,, Poznańskie Warszawskie i Wileńskie.

Z ramienia Zrzeszenia Pomorskiego wyjeżdża na Zjazd do Warszawy delegacja w składzie: Michała Chudzińskiego, prezesa Zrzeszenia oraz członków dr. T. Bugayskiego, F. Jaszkowskiego, J. Karlsa, F. Krakowskiego i A. Rosochowicza.

Gospodarzem Zjazdu jest Zrzeszenie Warszawskie, które poczyniło wszystko, ażeby Zjazd pod względem zawodowo-intelektualnym jak również reprezentacyjnym wypadł okazale.

W ubiegłym roku odbył się Zjazd w naszym Grodzie w dniach 30 i 31 maja.

Doroczna konferencja rolnicza

W dniu 10 bm. odbędzie się w ministerstwie rolnictwa wielka doroczna konferencja, której zadaniem będzie ustalenie poglądów przedstawicieli organizacyj i zrzeszeń rolniczych na **poszczególne punkty programu polityki zbożowej na przyszły rok gospodarczy.**

W związku z tą konferencją ministerstwo rolnictwa rozesłało do organizacyj rolniczych ankietę, której odpowiedzi posłużą za temat do dyskusji. Sprawa odpowiedzi na ankietę, obejmująca zagadnienia wywozu i przywozu płodów rolnych oraz sprzedaży ich na rynkach wewnętrznych, była ostatnio przedmiotem obrad związku organizacyj rolniczych i rady naczelnej organizacyj ziemiańskich. Nad ankietą ministerstwo rolnictwa obradowała w pełnym składzie komisja ekonomiczna izby rolniczej warszawskiej, ustalając swe poglądy, które zostaną przedstawione na konferencji.

Wojewoda Pomorski zwiedza gospodarstwa osadnicze

W dniu wczorajszym udał się p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis w towarzystwie prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego p. inż. Strzeszewskiego i dyr. Państwowego Banku Rolnego Zana na dalszą **lustrację gospodarstw osadniczych** w powiatach toruńskim, grudziądzkim i lubawskim.

Powrót p. Wojewody do Torunia spodziewany jest w niedzielę dnia 5 bm.

3.196 kandydatów na każde 100 wolnych posad

Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, na każde 100 wolnych posad **było w lutym 3.196 kandydatów.** Największa stosunkowo liczba poszukujących pracy przypada na grupę pracowników umysłowych, w której na każde 100 wolnych posad kandydowało **13.128 osób.** W przemyśle budowlanym na 100 wolnych posad było 10.298 kandydatów, włókienniczym 6.606, w górniczym 9.246, metalowym 5.136, hutniszym 2.686, w in. grupach zawodowych 3.769, wśród robotników niewykwalifikowanych 2.651, w grupie robotników rolnych 717, w grupie robotników młodocianych 1.104, w grupie służby domowej i robotników komunikacyjnych 470 osób, na każde 100 wolnych miejsc.

Wśród poszukujących pracy kobiet na każde 100 wolnych posad dla pracownic umysłowych było **14.820 kandydatek.** W grupie robotnic rolnych na 100 wolnych miejsc kandydowało 213 osób, tj. najmniej ze wszystkich grup zawodowych.

O nowelizację ustawy łowieckiej

Polski Związek Stowarzyszeń Łowieckich złożył w ministerstwie rolnictwa projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 o prawie łowieckiem.

Ministerstwo przesłało ten projekt do wszystkich urzędów wojewódzkich, które mają przygotować swe wnioski i wypowiedzieć się w sprawie projektu. Dla omówienia sprawy nowelizacji rozporządzenia o prawie łowieckiem odbędzie się w ministerstwie rolnictwa specjalna konferencja, w której wezmą udział przedstawicele ministerstwa, dyrekcji lasów państwowych, Polskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich, oraz referenci łowieccy wszystkich województw.

Emigranci do St. Zjedn.

Najbliższe transporty emigrantów do Stanów Zjednoczonych Am. Półn. T-wa Linja Gdynia—Ameryka i Unites States Lines na okręt „Polonia" odchodzą z Warszawy dnia 6 czerwca, z Gdyni zaś 10 czerwca r. b. Następny okręt „Kościuszko" z transportem emigrantów odpłynie z Gdyni dnia 17 czerwca.

Budowa dróg asfaltowych na Pomorzu

Firma Societa Anonima Puricelli, która w myśl umowy, zawartej z Ministerstwem Robót Publicznych ma wykonać **w woj. pomorskiem około 100 km. lekkich jezdni asfaltowych rozpoczęła już intensywnie pracę.**

Komisje odbiorcze przyjęły od firmy około **7.000 m³ gotowego tłucznia na drodze Gdynia — Reda — Puck i około 3.000 m³ na drodze Chojnice — Starogard pod Czerskiem.** W pow. morskim firma rozpoczęła wałowanie przy pomocy 4 wałów parowych, a dalsze 4 będą uruchomione w najbliższym czasie. Również w pow. chojnickim rozpocznie się wałowanie w bież. tygodniu.

Naogół zamierzone jest całkowite wykonanie w roku bieżącym projektowanych **prac w pow. morskim i chojnickim na długości około 70 km.** Natomiast w pow. starogardzkim będą wykonane w roku bieżącym dodatkowe prace ziemne przy przełożeniu niektórych odcinków dróg oraz dostawa materjałów, samo zaś smołowanie i asfaltowanie będzie wykonane w roku przyszłym.

Z Komitetu ekonomicznego Ligi Narodów

W dniu 2 czerwca rb. odbędzie się w Genewie posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów, na którem rozważana będzie sprawa pogorszenia się sytuacji w dziedzinie wymiany międzynarodowej.

Na posiedzenie to wyjechał w dniu 31 maja podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu dr. Franciszek Doleżal.

Aktualne potrzeby naszego kupiectwa

w zakresie kredytowym i handlowym

W uzupełnieniu wiadomości o ostatniem posiedzeniu komisji do spraw handlu, dowiadujemy się niektórych szczegółów postulatów przedstawionych przez repezentantów kupiectwa co do **specjalnych komitetów opinjodawczych,** jakie ich zdaniem powinny być powołane przy poszczególnych izbach przemysłowo-handlowych w celu nadzorowania akcji kredytowej dla kupiectwa.

Zdaniem przedstawicieli kupiectwa wskazane jest, aby przy właściwych organach poszczególnych spółdzielni względnie kas komunalnych komitety opinjodawcze izb przemysłowo-handlowych **posiadały mężów zaufania,** powołanych do **czuwania nad prawidłowem zużytkowaniem funduszu kredytowego dla kupiectwa.** Komitety opinjodawcze izb przemysłowo-handlowych powinny równocześnie udzielać Bankowi Gospodarstwa Krajowego opinji w sprawie przyznawania poszczególnym przedsiębiorstwom handlowym amortyzacyjnego kredytu hipotecznego.

W sprawie polityki kredytowej wobec handlu Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Państwowego Banku Rolnego, przedstawiciele kupiectwa wypowiedzieli się, że Bank Gospodarstwa Krajowego powinien przyczynić się do realizacji dezyderatów kupiectwa w zakresie **kredytów krótkoterminowych i średnioterminowych,** a Bank Polski **powinien zalecić** swym oddziałom, aby w **każdym** razie utrzymywały dotychczasową ilość kredytobiorców z pośród kupiectwa przez wprowadzenie nowych klientów na miejsce firm odpadających. Wypowiedziano się wreszcie, że Państwowy Bank Rolny powinien w zakresie usprawnienia i ułatwienia obrotu płodami rolnemi wprowadzić zaliczkowanie dokumentów przewozowych w handlu wewnętrznym i zagranicznym, oraz zastosować otwieranie conajmniej dla ważniejszych miejscowości w państwie akredytyw, płatnych za okazaniem dokumentów przewozowych.

KRONIKA

sobota 4 czerwca

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Klotyldy król.
Sobota Franciszka

— **Dyżur aptek:** Apteka „Pod Orłem“, Rynek Staromiejski.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Piątek, 3. 6. — „Kiki“.
Sobota, 4. 6. o godz. 20 — „Wiktorja i jej huzar“, operetka w 3 aktach.

Repertuar kin:

Palace — „Trójka“.
Światowid — „Niewinna grzesznica“.
Lux — „Dziecko ulicy“.
Mars — „Pat i Patachon jako włóczęgi“.
Corso — „Billy the Kid“.

Z miasta

— **Zarząd Okręgu Polskiego Białego Krzyża** w Toruniu zawiadamia, że dnia 5 czerwca b. r. godz. 10,30 w Oficerskim Kasynie Garnizonowem (ul. Żeglarska 8) odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie Toruńskiego Koła i delegatów Okręgu Pomorskiego Polskiego Białego Krzyża, na które to członków P. B. K. oraz sympatyków uprzejmie zapraszamy.

— **Koncert francuski muzyczno-wokalny.** Staraniem Kółka francuskiego przy gimnazjum państw. im. Kopernika, zorganizowanym przez panią prof. Nowosielską odbył się w środę na bezrobotnych. Produkcje muzyczne wypadły bardzo udatnie, zwłaszcza najmłodszych wychowanków gimnazjum. Wieczór uświetnił piękny śpiew p. Lucji Borowskiej.

— **Prywatna Szkoła im. św. Teresy dr. Zofji Szczepkowskiej** przyjmuje zapisy od klasy I—V włącznie codziennie między godz. 12—13 oraz w poniedziałki i czwartki od godz. 17 do 18. Czesne zniżone. Specjalny tramwaj Bydgoskie Przedmieście — szkoła i zpowrotem. Budynek własny Kościuszki 4. (4122)

— **Zaprasza się wszystkich członków sekcji pływackiej TKS. i TLTK.** oraz jej sympatyków na organizacyjne zebranie. Odbędzie się oono w pływalni wojskowej w sobotę, 4 czerwca r. b. o godz. 19,30.

— **„Estetyka w życiu młodzieży“.** Wydział Kultury i Piękna Związku Pr. O. K. podaje niniejszem do wiadomości, iż urządza w sobotę, 4 b. m. w świetlicy ul. Łazienna 24 o godzinie 20 swój IV wieczorek towarzyski. Odczyt na temat **„Estetyka w życiu młodzieży“** wygłosi p. Kęcka. Po odczycie herbatka dla amatorów, karty, szachy, dancing. Uprasza się o liczne przybycie p. Członkinie, gdyż jest to wieczorek przedwakacyjny. Goście mile widziani. Panie, należące do cercle'u franc. i ang. uprasza się o przybycie na godz. 19.

— **Egipt—Palestyna—Arabja.** Dziś wieczorem o godz. 20 odbędzie się w Klubie P. W. K. do O. K. (ul. Łazienna 26) odczyt ks. Karczyńskiego p. t. „Wrażenia z podróży do Egiptu, Palestyny i Arabji“, ilustrowany przezroczami, o czem zawiadamia się członków i sympatyków Klubu.

— **Zgony.** Dnia 2 czerwca 1932 r. zmarli w Toruniu: Bronisława Urbańska z d. Gruszczyńska, ur. 15. 7. 1900 r.); Jan Żółtowski (ur. 24. 12. 1855 r.

Z teatru

Dziś w piątek, 3 b. m. o godz. 20 po raz drugi wyborna komedja w 3 aktach A. Piccarda p. t. „Kiki“, niewyczerpane źródło humoru, który na wtorkowej premjerze wywoływał raz po raz istne salwy śmiechu na rozbawionej widowni, wywołując rzęsiste oklaski jako rzetelnie zasłużoną nagrodę za znakomitą grę naszych artystów.

W niedzielę o godz. 20 wznowiona zostanie arcywesoła, przemiła komedja w 3 aktach H. Connersa p. t. „Roxy“, która w ubiegłym sezonie zdobyła na naszej scenie **rekordową ilość widowisk,** dzięki wybornej wykonawczyni roli tyt. p. J. Porębskiej. Obecna „Roxy“ rozpocznie szereg gościnnych występów doskonałego artysty i reżysera Teatru Polskiego w Poznaniu p. Janusza Nowackiego.

Dyrekcja zawiadamia, że od dnia dzisiejszego ceny miejsc na wszystkie widowiska dramatu i komedji zostają obniżone do połowy.

Program zjazdu kół śpiewaczych
i obchodu 60-tej rocznicy śmierci Moniuszki

Jak już donosiliśmy, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w związku z 60-tą rocznicą śmierci wielkiego pieśniarza Stanisława Moniuszki **wielki zjazd kół śpiewaczych okręgu I.** Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych, oraz zjazd delegatów Pom. Zw. Kół Śpiew. Program zjazdu, wypełniający całą niedzielę, obejmuje trzy części.

O godz. 9-tej rano odbędzie się w Dworze Artusa zebranie delegatów P. Z. K. Śp., poczem nastąpią próby chórów ogólnych. O godz. 11,30 uczestnicy zjazdu zgromadzą się na uroczystem nabożeństwie w kościele św. Jana, podczas którego chór św. Cecylji przy kościele św. Jana odśpiewa pod batutą p. Rutkowskiego i przy akompanjamencie orkiestry 63 p. p. mszę Kägerera. Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu udadzą się w pochodzie na Rynek Staromiejski, gdzie nastąpi otwarcie zjazdu przez prezesa okręgowego Antczaka. Uroczystość poza przemówieniami uświetnią produkcje chórów. Na wstępie chóry męskie odśpiewają pieśń „Gaude Mater“, następnie ogólne chóry mieszane wykonają pieśni Moniuszki „Sędzia wieczny“, „Przylecieli sokołowie“ i „Modlitwa“ a chóry dzieci toruńskich szkół powszechnych wykonają Moniuszki „Pieśn wieczorną“ i „Kozaka“. Na zakończenie ogólne chóry męskie odśpiewają z towarzyszeniem orkiestry 63 p. p. „Polonez“ z Halki. O godz. 2-giej odbędzie się wspólny obiad w Dworze Artusa.

Po południu od godz. 4,30 począwszy, odbywać się będą w Parku Cegielni popisy poszczególnych chórów, oraz koncert orkiestry 63 p. p. W popisach m. i. wezmą udział chóry toruńskie oraz chóry „Halka“ z Podgórza, św. Cecylji z Wąbrzeźna, św. Grzegorza z Wąbrzeźna, „Echo“ z Chełmży, „Lutnia“ z Aleksandrowa, „Lutnia“ z Wąbrzeźna i t. d. O godz. 8,30 nastąpi zamknięcie zjazdu. Od godz. 9-tej rozpoczynają się zabawy w Parku Cegielni i w Dworze Artusa.

—o—

Z okazji obchodu 60-lecia śmierci Stanisława Moniuszki odznaczeni zostali **odznaką honorową Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych:**

Odznaką stopnia I-go.

prof. Piotr Maszyński; prof. Wallek Walewski; prof. Dr. Henryk Opieński; Mistrz Paderewski; Dr. Karol Czerny — Lwów; Teodor Lewandowski — Katowice; Dyonizy Toth — Lwów; Ks. Kanonik Wacław Lewandowski — Pelplin; Ludwik Makowski, radca miejski — Toruń; Stanisław Niewiadomski — Warszawa; Wacław Lachman — Warszawa; Stefan Stojiński — Katowice; Kajetan Bojarski — Poznań; Roman Lubierski — Leszno; Witold Remiński — Kielce.

Odznaka stopnia II-go.

Z Pomorza: Wilhelm Grimsmann — Gdańsk, Maksymiljan Rochon, burmistrz Lidzbark; Andrzej Głazik — Kościerzyna.

Odznaka III-go stopnia:

Z Pomorza: Wojciech Kaczmarek — Kartuzy, Grucerzewicz Maksymiljan — Wejherowo; Edward Szindler; Konstanty Kojewski — Gdynia; Władysław Mrozik — Żarnowiec.

Wielkie zawody konne
z udziałem oficerów armji amerykańskiej i kandydatów do grupy olimpijskiej

Po raz pierwszy w Toruniu rozegrane zostaną **wielkie zawody konne w dn. 4 i 5 czerwca.** Udział w zawodach wezmą **najwybitniejsi jeźdźcy,** z oficerami wyznaczonemi do **eliminacyjnej grupy olimpijskiej, na czele.** Dużą atrakcją będzie również **udział oficerów armji amerykańskiej,** odbywających przeszkolenie jeździeckie w Centrum Wyszkolenia Kawalerji w Grudziądzu. Zawody konne cieszą się w Polsce coraz większą popularnością — dowodem czego służyć może wielka frekwencja publiczności na zawodach w Warszawie, Gnieźnie i Grudziądzu. Niewątpliwie i publiczność Torunia, oraz okolic stawi się tłumnie, aby podziwiać brawurową jazdę naszych kawalerzystów i artylerzystów walczących o palmę pierwszeństwa.

Do zawodów zgłoszono 90 koni, a więc amatorzy koni, których w Polsce nie brak, będą mieli okazję dokonania przeglądu postępu, hodowli konia szlachetnego.

Zawody odbywać się będą na placu sportowym Centrum Wyszkolenia Artylerji przy ul. Sobieskiego.

Początek w sobotę punktualnie o godz. 15,30, w niedzielę o godz. 15. Ceny miejsc od 50 gr. do 1,50 zł.

Skargi na „Strugę toruńską“

Z kół naszych czytelników otrzymujemy skargi i żale na „Strugę toruńską“. Niepozorna ta napozór woda obecnie sprawia wiele kłopotu właścicielom szeregu gospodarstw warzywnych na Mokrem.

Wskutek wiosennych wylewów wezbrały wody „Strugi toruńskiej“, która przepływa przez ul. Kościuszki na Mokre. Tego roku wody „Strugi toruńskiej“ wezbrały tak wysoko, że szereg gospodarstw warzywnych na Mokrem oraz piwnic zostało kompletnie zalanych od dnia 8 maja r. b. Do dziś dnia grunty położone przy ul. Kościuszki od nr. 55 do 90 znajdują się pod wodą, a grunty gospodarstw warzywnych pod nr. 81 i 85 są całkowicie zalane i woda miejscami sięga nawet do 1 m. „Struga toruńska“ płynie od Grębocina przez Mokre w stronę Wisły. Mosty na terenie Torunia niestety są utrzymane w nieodpowiednim stanie. Np. most przy ul. Kościuszki jest za mały i skutkiem tego tamuje około 70% wody. Most koło młyna p. Richtera jest zaniedbany zupełnie i tamuje również odpływ wody. Skutkiem takiego stanu miejscowe gospodarstwa warzywno-rolne narażone zostały na straty, które sięgają w tysiące złotych. Np. niejaki Józef Grzanka oblicza swoje straty dotychczas na 1.690 zł., a niejaki Alfred Szuderski na 4.720 zł., nie licząc tego, że straty z dnia na dzień rosną, oraz nie biorąc pod uwagę zakwaszenia roli.

Poszkodowani rolnicy, których jest około 18, zwrócili się z prośbą do Magistratu o załatwienie tej sprawy. Magistrat odesłał ich do Starostwa i Województwa. Odpowiednie komisje były na miejscu. Sprawa mimo to stoi **na martwym punkcie.** O ile stan ten potrwa dłużej, poszkodowani utracą możność uprawy warzyw letnich i dlatego należałoby zorganizować doraźną pomoc, którąby ulżyła poszkodowanym obywatelom miasta w ich katastrofalnej sytuacji.

„Wiktorja i jej huzar“

Operetka Ciechocińska posiada w tej chwili najświetniejsze siły artystyczne, jakie są w Polsce. To też nic dziwnego, że **sobotnia inauguracja** występów tego znakomitego zespołu wywołała niezwykłe ożywienie przy okienku kasowem.

„Wiktorja i jej huzar“ Abrahama, to tak zwany przebój operetkowy, tak jak w swoim czasie była „Marica“, a ostatnio „Księżna Chicago“ Kalmana. Ale atrakcyjność „Wiktorji i jej huzara“ ze względu na egzotyczne tło akcji (Sybir, Japonja, Rosja i Węgry) oraz czarowna muzyka a wreszcie znakomite libretto — wszystko to sprawiło, że ta najnowsza operetka zyskała wszędzie rekord powodzenia.

Ujrzymy znakomitą Elne Gistedt, której partnerem będzie Tadeusz Laskowski, dalej ulubioną parę Janinę Leonowicz i Zdzitowieckiego, uroczą Ninkę Wilińską, świetnego śpiewaka K. Krugłowskiego i J. Józefowicza.

Nie małą sensację wywołał powrót W. Ilcewicza, popularnego komika, który po długiej przerwie przypomina się Toruniowi jako ulubieniec publiczności. Balet H. Grossówny znany jest doskonale Toruniowi.

W państewku słońca i wody

Podczas upałów, szukając wytchnienia od palących promieni słonecznych wystarczy udać się na drugą stronę Wisły i zajść na teren Klubu Wioślarskiego. Już wchodząc odczuwa się dobrodziejstwo bliskości wody, a uznojone oczy mieszczucha, zmęczone rozprażonemi murami doznają ukojenia, jaki tam panuje: chłód powiewu od wody, uspakają rozdrażnienie, jakie odczuwa się w mieście wskutek upałów. Klub jest małą oazą, daje idealny wypoczynek nerwowy dla spracowanego umysłu, szczególnie w dni upałów.

W klubie życie wre. Osady wioślarskie wyjeżdżają na łodziach, na rozsłonecznione wody Wisły, bronzowe ich ciała lśnią w słońcu — w ruchach ich wioślarzy znać zdrowie i tężyznę, nabytą w bliskiem obcowaniu z przyrodą. Inni w cieniu drzew grają w siatkówkę w swobodnych kostjumach kąpielowych. Zauważyć można, jak ruch na wolnem powietrzu dobroczynnie działa na muskulaturę. Inni znowu leniwie na słońcu plażują, szukając wypoczynku w dobroczynnym bezruchu.

Na terenie Klubu zauważyć można również dzieci i panie, rodziny wioślarzy, które przychodzą i korzystają z dobrodziejstwa słońca i wody. Wiele rodzin wioślarzy nie mogą wysłać w dobie obecnego kryzysu swych rodzin na letniska, w ten sposób korzysta z idealnych warunków, jakie daje Klub.

Dobrze i miło można tu spędzić czas, a kochanym czytelnikom posłuży rada, by najrychlej wstąpili do Klubu i korzystali z dobrodziejstw tego państewka słońca, zieleni i wody.

Ulgi kolejowe dla dzieci
wysyłanych na kolonje letnie

Zgodnie z decyzją Pana Ministra Komunikacji w myśl porozumienia z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej w roku bieżącym dzieci wyjeżdżające na kolonje letnie będą mogły korzystać, bez względu na ich wiek, z 75% zniżki od cen normalnych przy przejazdach kolejami państwowemi w wagonach III klasy pociągów osobowych grupami, składającemi się conajmniej z 10 osób.

Na każde 10 dzieci jedno dziecko przewozić się będzie bezpłatnie.

Poza tem personel nadzorczy, towarzyszący dzieciom, będzie mógł korzystać również z ulgi powyższej (1 osoba na 10 dzieci).

Przewóz bagażu w ilości 10 kg. na osobę odbywać się będzie za opłatą 1/4 taryfy normalnej.

Występ Janusza Nowackiego

Artysta i reżyser Teatru Polskiego w Poznaniu p. J. Nowacki rozpocznie w Teatrze Toruńskim szereg gościnnych występów. P. Nowacki wystawi i zagra swoją rolę popisową Ciumkiewicza w sztuce K. H. Rostworowskiego „U mety“. Sztuka ta odniosła w tym sezonie rekord powodzenia, dzięki swym wielkim walorom literackim i teatralnym, w Krakowie i w Poznaniu. A więc Toruń będzie trzecią sceną polską, która wystawi najnowsze dzieło genjalnego pisarza tegorocznego laureata nagrody państwowej.

Uroczysta premjera „U mety“ odbędzie się 11-go bm. Próby pod reżyserją wybitnego gościa są już w pełnym biegu.

Zanim p. J. Nowacki wystawi tę sensacyjną premjerę, ujrzymy go w niedzielę w czarownej „Rox“, którą dyrekcja wznawia, korzystając z gościny świetnego wykonawcy roli papy Haringtona.

Społeczeństwo pomorskie młodzieży strzeleckiej

Zainteresowanie akcją zbiórki książek dla Centralnej Bibljoteki Strzeleckiej jest coraz większe mimo tego, że łańcuch ofiarodawców ciągnie się już od miesiąca.

Celem zorjentowania działaczy strzeleckich wyjaśniamy jeszcze raz, **że zebrane książki będa do dyspozycji wszystkich oddziałów na terenie OK VIII.** Z zebranych książek utworzonych zostanie **kilkadziesiąt bibljotek ruchomych** — (każda bibljoteka zawierać będzie inne książki), które stale kursować będą w terenie. W ten sposób zebrane **książki przechodzić będą stale przez wszystkie oddziały Zw. Strzeleckiego Okręgu VIII**

Przy referacie prasowym Komendy Okregu utworzona zostanie, sekcja bibljoteczna, która czuwać będzie nad normalnym i sprawnym biegiem poszczególnych kolejno ponumerowanych bibljotek ruchomych W ten sposób wszystkie książki będą w terenie, a bibljoteka ruchoma przeczytana naprzykład przez ośrodek „X" pójdzie do ośrodka „Z", ośrodek zaś „X" otrzyma kolejno nową bibljotekę ruchomą.

P. por. mar. Staniul przesłał 9 **książek** i wzywa **p. kdr. ppor. inż. Hilarego Sinowicza i p. kpt. mar. Mieczysława Iwańskiego** .

P. Dydakowa z Wąbrzeźna przesłała **1 książkę** i wzywa **p. Merka** nauczyciela z Wąbrzeźna i **p. Lewandowskiego** nauczyciela z Wąbrzeźna

P. Gutwińska z Torunia przesłała **4 książki.**

P. Tekla Rolbiecka nauczycielka z Mlewa przesłała **3 książki** i wzywa **p. Domagalską** nauczycielkę z Orzechówka i **p. Marję Ewertowską** z Ryńska.

P. Jan Gawlik w Grudziądzu, pow. referent ośw. pozaszkolnej złożył **5 książek** i wzywa do dalszych ofiar pp. starszego referenta Wydziału Powiatowego w Grudziądzu **p. Doleżycha, dr. wet. Jakubowskiego** z Radzyna, rektora **Narczewskiego** z Grudziądza, rekt. **Matylewskiego** z Łasina, rekt. **Klimka** z Radzyna, nauczyciela **Jelińskiego, naucz. Guczalskiego, naucz. Kozłowskiego Wawrzyńca, naucz. Borylankę, kier. szk. Chylińskiego** w M. Rudniku, kier. szk. **Gapę** w Rudniku, kier. szk. **Walczaka** w Budach, kier. szk. **Ojdowskiego** w Jakóbkowie, kier. szk. **Gożyńskiego** w Jankowicach, kier. szk. **Mrozińskiego** w Kłódce, kier. szk. **Pronobisa** w Lisnowie, kier. szk. **Redmera** w Mełnie, kier. szk. **Dydalównę** w Mokrem, kier. szk. **Kransego** w Nicwałdzie, kier. szk. **Burczyka** w Owczarkach, **kier. szk. Koseckiego** w Partęczynach, kier. szk. **Borowskiego** w Rychnowie, kier. szk. **Omieszczyńskiego** w Wiewiórkach, kier. szk. **Zielińskiego** w Zakurzewie, kier. szk. **Wallentowskiego** w Zawdzie, kier. szk. **Partykę** w Nowych mostach, kier. szk. **Pydynę** w Zielnowie, naucz. **Szulcównę** w Białym Dworze, kier. szk. **Burzańską** w Nowejwsi, naucz. Szkoły Wydziałowej w Grudziądzu **Gunię**, naucz. szk Wydział. z Gr. **Chrzanowską**, **naucz.** szk. Wydz. z Gr. **Ignaczewską**, nauczyciela **Nowackiego**, naucz. **Osińskiego**, naucz. **Gostomczyka**, naucz. **Ojczenaszówna**, naucz. **Wąsowiczówną**, naucz. **Moskrówną**, naucz. **Ciszkową**, naucz. **Skworzową**, naucz. **Stęporka.**

P. Masiak złożył **2 książki.**

P. Antoni Zawodziński kier. szk. złożył **2 książki** i wzywa pp. **Konrada Filcka** z Niemczyka i **Antoniego Sowińskiego** z Papowa Biskupiego.

Książki i czasopisma można składać codziennie w redakcji „Dnia Pomorskiego" (na ręce red. W. Górnickiego), w redakcji „Dnia Bydgoskiego" (na ręce red. J. Dobrostańskiego) w redakcji „Dnia Grudziadzkiego" (na ręce red. Stanacha), w redakcji „Gazety Morskiej" w Gdyni (na ręce red. W. Mielnikowa) i w redakcji „Gazety Morskiej" w Wejherowie (na ręce red. Rutkowskiego).

Ofiary w gotówce można składać w Kom. Kasie Oszczędności pow. toruńskiego, Toruń, Starostwo, Plac Teatralny 4, na konto „Centralna Bibljoteka strzel. w Toruniu" 29549.

Kto nie może złożyć ofiary osobiście, zechce zawiadomić o tem piśmiennie lub telefonicznie (telefon nr. 402 (Redakcja). Upoważniony delegat wysłany zostanie po odbiór ofiarowanych książek.

Komitet Centralnej Bibljoteki Strzeleckiej

Referent prasowy Komendy Okręgu Nr. VIII Zwiazku Strzeleckiego:
(—) Red. Wacław Górnicki
(—) Kazimierz Chorąży
(—) Kpt. Wacław Kwiatkowski
(—) Kazimierz Krukowski

Podgórz

— *Ogólne zebranie Związku Strzeleckiego* odbędzie się dzisiaj w czwartek o godz. 8-ej wieczorem w świetlicy w hali balonowej. Referat o budownictwie wygłosi ob. Stanisław Skrzypnik. O liczny udział członków i sympatyków uprasza Zarząd.

Chojnice w odpowiedzi na prowokacje Gdańska

Z inicjatywy Z. O. K. Z. odbyło się w Chojnicach zebranie protestacyjne przeciwko niesłychanym wystąpieniom hitlerowców w Gdańsku.

Po referacie p. dr. **Korzeniewskiego**, zebrani przyjęli jednogłośnie poniższą rezolucję:

Zebrani na wiecu w dniu 31 maja mieszkańcy m. Chojnic stwierdzają, że:

Gdańskiem rządzą nie Gdańszczanie, lecz przeważnie przybysze z Niemiec, nieznający historycznej tradycji i ignorujący misję tego portowego miasta;

Senat W. M. Gdańska zamiast kierować się jedynie właściwą dla portu morskiego pokojową polityką gospodarczą, **stosuje metodę dyktowaną przez Berlin, zainteresowany w upadku gospodarczym Gdańska celem podniesienia własnych portów;**

W tym celu Senat **toleruje istnienie i działalność uzbrojonych organizacyj wojskowych** i to takich, które są zabronione na terenie Rzeszy niemieckiej, skutkiem czego Gdańsk zamiast być ośrodkiem handlu morskiego nad Bałtykiem staje się **siedliskiem jawnych i ukrytych knowań nacjonalistycznych partyj niemieckich występujących przeciw Polsce;**

Senat W. M. Gdańska prześladuje tą część gdańskiej opinji publicznej, która oświadcza się za porozumieniem z Polską, a wyrazem tego np. jest, zawieszenie na przeciąg kilku miesięcy dziennika „Danziger Volksstimme";

Wobec Polaków tak zamieszkałych na terenie Gdańska jak i przybywających do Gdańska toleruje terror uprawiany przez niemiecko-nacjonalistyczne bojówki;

Nie dozwala na publiczne pokojowe manifestacje i uroczystości polskiej ludności Gdańska (10-lecie Harcerstwa Polskiego w Gdańsku), z drugiej zaś strony pozwala na demonstracje obrażające uczucia narodu polskiego i pokojowo nastawionej opinji świata.

Wobec powyższych faktów zebrani **potępiają dotychczasową zaślepioną i wysoce szkodliwą dla układania się stosunków polsko-gdańskich politykę Senatu W. M. Gdańska i** postanawiają wezwać wszystkich Polaków do **nie udawania się na teren Gdańska w celach rozrywkowych, turystycznych i dla uskuteczniania zakupów u firm wrogo usposobionych wobec Polski.**

Tragiczna śmierć dwojga dzieci w Fordonie

W dniu wczorajszym Fordon pod Bydgoszczą nawiedziła istna klęska utonięć. I tak, nad brzegiem Wisły bawiło się dwoje dzieci państwa Tyrakowskich zam. przy ul. Bydgoskiej. W pewnej chwili oba maleństwa i to 9 letnie dziewczę i 5 letni chłopczyk postanowiły zażyć kąpieli. W tym celu dzieci rozebrały się i wszedłszy do wody poczęły ostrożnie zanurzać się w ochładzającą toń. Nagle usunęło się pod dzieciakami dno i oboje w okamgnieniu zniknęli pod powierzchnią wody. Świadek tragicznej tej sceny 3-letni braciszek nieszczęsnych topielców z płaczem pognał do domu, zawiadamiając matkę o nieszczęściu. Wszelka pomoc okazała się spóźniona. Rozpacz rodziców wskutek tak nagłej i niespodziewanej utracie dzieci nie do opisania. Tegoż dnia wyłowiono z Wisły zwłoki 18-letniego Szulca z Bydgoszczy, który ub. niedzieli zażywając kąpieli utonął.

Motocykl wjechał w kompanję wojska

W ubiegłą środę około południa szosą Wejherowo — Reda powracało do koszar z ćwiczeń polowych kompanja Bataljonu Morskiego. W okolicy Śmiechowa dowódca B. M. p. **ppułk. Kurek** odbywał przegląd kompanji w marszu. W tej właśnie chwili na szosie od strony Wejherowa ukazał się motocykl z przyczepką, którym jechał por. Mostowik z 9 dyw. art. przeciwlotn. z Gdyni z szoferem. Por. Mostowik pobrał właśnie z B. M. pieniądze na wypłatę żołdu. Miejsce pomiędzy maszerującą kompanją a ułożonemi z boku szosy kamieniami było dość szczupłe, a droga przytem wyboista, wobec czego zwolniono bieg maszyny. Nieszczęście jednak chciało, że przy mijaniu ostatnich czwórek kompanji pękła w jednym z kół motocykla dętka. Maszyna zawadziła o jednego z żołnierzy, który padając spowodował, że motocykl wraz z przyczepką wjechał na innych kilku żołnierzy.

Skutki wypadku nie były jednak tak groźne, jak można było z początku przypuszczać, gdyż **pięciu żołnierzy odniosło lżejsze obrażenia,** a jeden tylko **szofer doznał złamania obojczyka.** Por. Mostowik również został tylko lekko ranny.

Wszystkich odwieziono natychmiast autem i wozami do lecznicy garnizonowej, gdzie udzielono im pomocy lekarskiej.

Wskutek wypadku motocykl został silnie uszkodzony przyczem rozsypały się na szosę wiezione w woreczkach pieniądze.

Rozbitą maszynę pozostawiono w Wejherowie celem przeprowadzenia remontu. Por. M. wyjechał w kilka godzin po wypadku koleją do Gdyni.

Zdarzenie wywołało w mieście zrozumiałą sensację.

Chociaż kradli, jednak apelują

Nielada „ptaszków" przytransportowała wczoraj policja z więzienia karno-śledczego w Grudziądzu przed oblicze Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. — Jeden z nich, 29-letni **Edmund Dembek** posiada na swej karcie karnej **dwa wyroki, skazujące go na dożywotnie ciężkie więzienie za kilka rozbojów i napadów rabunkowych.** Niewiele lepszymi są dwaj jego kompani — **Józef Wąsikowski i Franciszek Śledź,** osobnicy już kilkakrotnie karani za popełnienie zbrodni ciężkich kradzieży z bronią w reku.

Tym razem wszyscy trzej stanęli przed Sądem pod zarzutem popełnienia ciężkiej kradzieży na szkodę niej. Betowskiego w Nakle, któremu w nocy z dnia 22 na 23 września 1930 roku skradli większą ilość drobnej biżuterji na sumę przeszło 400 złotych.

Po przeprowadzonej rozprawie Sąd ogłosił wyrok, **skazujący każdego ze złoczyńców na jeden rok ciężkiego więzienia.** Zasądzeni zapowiedzieli „gremjalnie" apelację od powyższego wyroku.

—o—

Idziemy na Kongres Obrony Rolnictwa

Idziemy na Wielki Sejm Rolniczy!

Idziemy na gruntowną rewizję i naprawę życia.

Mocą uchwał Nacz. Władz Związku Rolników w Polsce i Zjazdów w całym kraju.

Zmuszeni koniecznością obrony zamierającego rolnictwa i życia wszystkich warsztatów pracy.

Prawem życia i bytu miljonów wolnych Obywateli Niepodległego Państwa, którzy żywią i bronią — zwołujemy na dzień **5 czerwca 1932 r. do Torunia** Kongres Obrony Rolnictwa i Osadnictwa do „Dworu Artusa"

Kongres rozpocznie się nabożeństwem o godz. 10 w kościele św. Jakóba. Obrady o godzinie 12-tej.

PP. Prezesi Ogniw, Kół Rolniczych i Osadniczych powiadomią i zachęcą ogół Rolników, by każda wieś i kolonja wysłała 2 delegatów obowiązkowo, a z bliskich okolic, by stawili się rolnicy gremjalnie

„Żyw i Broń"

Naczelny Zarząd Zw. Rolników w Polsce.

Jabłonowo

— *Z życia „Ogniska" Z. P. N.* W sobotę 21 bm. odbyło się w Jabłonowie w gmachu Szkoły Powszechnej zebranie Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych „Ogniska" Jabłonowo. Zebranie zagaił prezes Ejdowski, poczem p. Lubicz-Majewski wygłosił referat na temat „Nauczanie historji w szkole powszechne" podług książki śp. Ministra Czerwińskiego „O nowy ideał wychowawczy". Po referacie wywiązała się żywa dyskusja w której zabrali głos p. Obrębski, p. Ejdowski oraz p. Lubicz-Majewski. Następnie p. Obrębski zdał sprawozdanie ze Zjazdu Zw. Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Chojnicach, który się odbył w okresie Zielonych Świąt. Mówca zaznaczył doniosłość i znaczenie Zjazdu, którym zainteresowali się przedstawiciele władz biorąc udział w obradach.

W wolnych głosach omówiono szereg drobnych spraw, oraz cel i zadanie przyszłego zebrania, które ma się odbyć w początkach czerwca.

Programu radjowe

Piątek, 3 czerwca.

Warszawa. 11.58 Sygnał czasu z Wars. Obs. Astr., hejnał z Krakowa; 12.05 Program na dz. bież.; 12.10—13.20 Muzyka z płyt gram.; 13.35—13.55 Arje w wyk. Guglielmetti (płyty); 14.45—15.05 Muzyka lekka; 15.15 Z życia Polskich Zespołów Śpiewaczych; 15.25 Odczyt z Krakowa; 15.50—16.20 Melodje operetek (płyty); 16.20 Odczyt z Wilna; 16.40—16.55 Gitary hawajskie (płyty); 16.55 Angielski (Linguaph); 17.10 „Fantastyczny świat automatów" wygł inż. Z. Kacprowski; 17.35—18.50 Muzyka lekka w wyk. Repr. Ork. Pol Państw. pod dyr. Al. Sielskiego; 19.30 Wiadomości sportowe; 19.35—19.45 Piosenki Laytona i Johnstona (płyty); 20.00—20.15 Kilka uwag o dyrygowaniu orkiestrą symfon. wypowie dyr. E. Młynarski; 20.15—22.05 Koncert symfoniczny Dyk: Ork Filh. Warsz. pod dyr. E. Młynarskiego i H. Sztompka; 22.05 Felj. liter p. t. „Adolf Dygasiński" — wygł. p. St. Adamczewski; 22.25 Urz. kom. P. I. M. i komunikat policyjny; 22.30—24.00 Muzyka tan.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 2 VI 1932 r

Żyto	28,50—28,75
Pszenica	29,75—30,00
Jęczmień	21,00—22,00
„ browar.	—
Owies pastew.	21,50—22,00
Mąka żytnia	
„ „ 65%	42.25—43,25
„ pszenna 65%	44,25—46,25
Otręby żytnie	16.50—16 75
„ pszenne	14,75—15,75
Rzepak	—
Seradela	—
Łubin niebieski	11,00—12,00
„ żółty	13,50—14,50

OBWIESZCZENIE.

Po myśli § 33 I. części Statutu Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, Główna Komisja Wyborcza podaje do publicznej wiadomości, że uzupełniające wybory Radców Izby dokonane w myśl § 35 ust. ost. powołanego regulaminu przez uprawnione do wyboru zarządzeniem Pana Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 19 listopada 1928 r. (Monitor Polski Nr. 271 poz. 668) zrzeszenia dały wynik następujący:

1. Ze Związku Przemysłu Konfekcyjnego w Polsce w Warszawie p. Kazimierz Czerwiński — wybrany do sekcji przemysłowej;
2. ze Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu p. Adam Korzeniewski — wybrany do sekcji handlowej.

Stosownie do § 34 I. części Statutu Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni każdy z członków odnośnego zrzeszenia może wnieść w ciągu 7-miu dni od daty niniejszego ogłoszenia do Pana Ministra Przemysłu i Handlu za pośrednictwem Głównej Komisji Wyborczej zarzuty przeciw ważności powyższego wyboru. (4096

Gdynia, dnia 31 maja 1932 r.

Przewodniczący
Głównej Komisji Wyborczej:
(—) Inż. St. Celichowski,
Komisarz Wyborczy.

Ogłoszenie

Zawiadamia się, że Komisja dla badania pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Gdyni w Komisarjacie Rządu przy ul. Starowiejskiej w maju w dniu 21, w czerwcu w dniu 4 i 18.

Za Komisarza Rządu:
(—) Dr. R. Mojseowicz,
3762 w z. Naczelnika Wydziału.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 4 czerwca o godzinie 10-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu przy ulicy Kalinkowej 1: bufet i urządzenie składowe. O godz. 11-tej sprzedawać będę przy Ogrodowej 23 hala: 3 rowery. O godzinie 12-tej sprzedawać będę w Tuszewie u p. Tucholskiego: rower damski.
Nr. 259.
(—) Maćkowiak, komornik sądowy, Grudziądz. 177/32

Zgubiony

wykaz osobisty na nazwisko Anna Schaede z domu Pawłowska wydany w Chełmnie unieważniam.

Skradzioną

mi książeczkę wojskową, którą unieważniłem w „Dniu Pomorsk." 3 czerwca br. otrzymałem od złodzieja pocztą, wobec czego unieważnienie książeczki wojskowej cofam. Brunon Theil.
4113

Skradzioną

książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Starogard oraz wykaz osobisty pod nazwą Brunon Theil Toruń, unieważniam. 4113

REPERTUAR

TEATRU TORUŃSKIEGO

W piątek dnia 3 bm.
o godz. 20-tej
po cenach zniżonych
do połowy
„KIKI"
Komedja w 3 aktach
A. Puccini

W sobotę dnia 4 bm.
o godz. 20-tej
Operetka Zdrojowa
z Ciechocinka
Inauguracja Sezonu
Operetkowego
PREMJERA
„Wiktorja i Jej Huzar"
Operetka w 3 aktach
z prologiem Abrahama

W niedzielę, dnia 5 bm.
o godz. 16-tej
po cenach zniżonych
do połowy
„Głupi Jakób"
Komedja w 3 aktach
T. Rittnera.
Ceny zniżone.

W niedzielę dn. 5 bm.
o godz. 20-tej
Gość. występ Janusza
Nowackiego artysty
Teatru Polskiego w Poznaniu
Wznowienie
„ROXY"
Komedja w 3 aktach
Barry Connersa.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 4 czerwca 1932 r. o godz. 3-ciej po poł. sprzedam przy ul. Trzeciego Maja 15 (st. nr.) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 radjo 3 lampkowe z głośnikiem. Zl. 719/8 (4156
M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4 bm. o godz. 12-tej sprzedam na składnicy firmy Rawa ul. Śniadeckich 37 za natychmiastową zapłatą: 5 foteli, kryte pluszem, gobeliną i sertyną, gramofon szafkowy z mechanizmem, biurko z fotelem, dywan 2½ razy 2 mtr., chodnik, stół, 5 krzeseł, leżankę, 2 szafki, 100 butelek wina wyrobu krajowego, szafę, 2 biurka, 2 fotele, stół, 4 krzesła (w stylu gdańskim). Zl. 786/8 4157
Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 4 bm. o godz. 10-tej sprzedam przy ul. Zduny 8 za natychmiastową zapłatą: 2 biurka, umywalkę, regał, maszynę do pisania Adler, 5 ław stolarskich z narzędziami, 9 żelaznych stojaków do fornierowania, 36 płyt cynkowych, piec żelazny do ogrzewania kleju, 6 kotłów do kleju, kamień do ostrzenia, płachty do okrycia mebli, ca 200 szt. ścisków drewnianych i żelaznych, ca 12 kbm. desek sosnowych, ca 10 kbm. desek olszowych, wózik ręczny 2 kołowy, 5 łóżek olszowych bez materac, 2 łóżka orzechowe bez materac bieliźniarkę, 2 garderobiarki, szafę do rzeczy orzechową pokój sypialny, jedną heblarkę, 1 wyrówniarkę piłę taśmową, gryzarkę, maszynę do cynkowania, wiertarkę, maszynę do ostrzenia noży, piłę wachadłową, 7 motorów elektr., 2 piece żelazne, 6 stojaków do klejenia, zegar fabryczny, większą ilość surowca wzgl. części do wyróbki stolarskiej oraz inne drobne przedmioty. Zl. 785/8 4153
Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4 bm. o godz. 8,15 sprzedam przy ul. Dworcowej 73 za natychmiastową zapłatą: większą ilość mydła toaletowego, farby do włosów, perfum, wody kolońskiej, pasty do zębów, pędzli do golenia, szczotek do włosów, lusterek, 15 aparatów do golenia, większą partję szczotek do obuwia, 100 kg. pokostu, ca 400 kg. farby, 50 kg. kleju stolarskiego, kompl. pokój męski, pokój stołowy, szafę do rzeczy, 2 umywalki z lustrem, toaletkę damską, 2 nocne stoliczki 7 różnych obrazów, kanapę gobeliną krytą, pianino, 3 szafy oszklone do składu i szafę z pułkami i szufladami, 2 stoły z gablotkami, 2 wagi stołowe, serwis porcelanowy do kawy na 12 osób, nakrycie na 6 osób oraz inne drobne przedmioty.
Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.
Zl. 784/8 4152

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4 bm. o godz. 11-tej sprzedam przy ul. Dworcowej 95a (st. nr.) za natychmiastową zapłatą: bibljotekę, biurko z fotelem, stół okrągły, 4 krzesła, kanapę, 2 fotele, stoliczek, lampę z abażurem, 2 dywany duże, zegar stojący z mechanizmem, bufet, kredens, stół rozciągany, 6 krzeseł, biurko, regał mały do akt i 6 krzeseł biurowych. Zl. 787/8 4158
Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 4 czerwca 1932 r. o godz. 2,30 po poł. sprzedam przy ul. Piotra Skargi nr. 10 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: kanapę pluszową, 2 fotele pluszowe, 1 biurko. Zl. 720/8 (4154
M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 4 czerwca 1932 r. o godz. 3,30 po poł. sprzedam przy ul. Grodzkiej (firma Lloyd Bydgoski) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: kasę ogniotrwałą. Zl. 727/8 4160
M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4 bm. o godz. 1-szej sprzedam przy ul. Rycerskiej 14 za natychmiastową zapłatą: jedną prasę do żelaza. Zl. 788/8 4161
Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 4 czerwca 1932 r. o godz. 2-giej po poł. sprzedam w składnicy firmy „Hartwig" przy ul. Dworcowej najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 skrzypce z smyczkiem i futerałem, 2 umywalki, garnitur na umywalkę (miska i dzbanek), 2 nocne stoliki, 1 maszynę do szycia. Zl. 721/8
4155 M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4 czerwca br. o godz. 9,00 sprzedam w mojej kancelarji przy ul. Poznańskiej 7 za natychmiastową zapłatą: 1 maszynę do szycia marki „Singer", 1 sztucer amerykański, 1 dywanik na łóżko aksamit.
J. Wierzbicki, kom. sąd. w Bydgoszczy
Zl. 494/8 4151

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sbotę, dnia 4 czerwca 1932 r. o godz. 4-tej po poł. sprzedam przy ul. Jagiellońskiej 10 nowy nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: kasę ogniotrwałą. Zl. 723/8 4159
M .Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 4 czerwca 1932 r. o godz. 5-tej po południu sprzedam przy ul. Fordońskiej 64-65 (st nr.) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: aparat fotograficzny „Kodaks". Zl. 722/8 (4150
M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Telegramy
Z ostatniej chwili

Gdynia symbolem niepodległości dla Polonji amerykańskiej

Rozmowa naszego współpracownika z konsulem R. P. w Chicago p. Zbyszewskim

W środę na pokładzie statku „Pułaski“ wyjechał z Gdyni do Nowego Jorku konsul Rzplitej Polskiej w Chicago, p. Tytus Zbyszewski. Przed odjazdem statku przedstawiciel naszego pisma miał okazję zamienić z p. Konsulem kilka słów i usłyszeć od niego uwagi, które jako odbicie opinji naszego wychodźtwą w Ameryce są dla nas wysoce interesujące.

— Spełnia się wreszcie moje marzenie — mówił p. Konsul — aby odbyć podróż do Ameryki na polskim statku. Muszę podnieść, że otworzenie własnej polskiej linji okrętowej przez Atlantyk niezwykle silnie podziałało na zbiorową wyobraźnię Polonji amerykańskiej. Linja ta jest niejako żywym wyrazem łączności pomiędzy Macierzą a wychodźtwem poza oceanem i jako taka spełnia doniosłą rolę narodową.

— Rozrostem Gdyni jestem zachwycony. W zrozumieniu naszego wychodźtwa w Ameryce Gdynia jest symbolem rozwoju niepodległej Polski. Polonja amerykańska w zupełności docenia znaczenie Gdyni dla Polski i dla utrwalenia stosunków wychodźtwa z daleką Ojczyzną, które coraz bardziej się ożywiają i nabierają coraz więcej cech realnych. Wyraża się to również w zrozumieniu konieczności rozwoju eksportu polskich towarów do Ameryki, które wśród tamtejszej Polonji jest coraz większe..

— Jakie są nasze widoki w tej dziedzinie? — pytamy.

— Możliwości są niewątpliwie duże — odpowiada konsul Zbyszewski. — Jeżeli przyjmiemy w zaokrągleniu, że wychodźtwo nasze w Stanach Zjednoczonych konsumuje rocznie rozmaitych towarów za sumę około 2 miljardów dolarów, to jasne się stanie, że gdyby choć drobna ich część była pochodzenia polskiego, osiągnięta stąd cyfra byłaby bardzo pokaźna. Wszak 1 tylko procent tej sumy wynosi 20 milj., gdy tymczasem cały nasz eksport roczny do Stanów nie przekracza cyfry 5 miljonów dolarów! Prosty rachunek wskazuje więc na to, że perspektywy w tym kierunku są dla nas jeszcze bardzo szerokie.

— Oczywiście, w dziedzinie tej prowadzi się odpowiednią akcję, która dała już częściowe wyniki. Tak więc eksportujemy do Stanów grzyby, rury żelazne i t. d. Czyni się również próby sprowadzania z Polski tanich ubrań, rękawiczek, płótna, sukna, czekolady i słodyczy. Widoki na zbyt mają także polskie wyroby zabawkarskie ludowe oraz produkty przemysłu koszykarskiego.

— Propagandę polskich wyrobów w Ameryce prowadzą specjalnie w tym celu stworzone instytucje jak to: „Ampol“ w Nowym Jorku i „Baltic Trading Corp“ w Chicago. Pozatem zawiązało się Stowarzyszenie polsko-amerykańskich kupców i przemysłowców w Chicago, które staar się zainteresować szeroki ogół kupiectwa polskiego w Ameryce importem z Polski. W sprawach tych nasze placówki konsularne służą eksporterom polskim szczegółowemi danemi i informacjami.

— Jestem mocno przekonany — zakończył rozmowę konsul Zbyszewski — że praca nad rozwojem eksportu polskiego do Ameryki prędzej czy później da pożądane rezultaty

Zewsząd gromy potępienia
na niecną robotę szerzycieli zamętu

Londyn, (PAT). Jeden z poważnych dzienników amerykańskich, wychodzący w Bostonie **„Christian Science Monitor“** w obszernym artykule pod tytułem **„Gdańsk a dziennikarze“** występuje energicznie **przeciwko niesumiennym dziennikarzom angielskim**, którzy w „Daily Ex pres“ i Daily Herald“ szerzą **nieprawdopodobne kłamstwa** o rzekomo agresywnych zamiarach Polski w stosunku do Gdańska. Dziennik nazywa wystąpienie dziennikarzy typowym **przykładem najbardziej niskich pobudek.** Dziennik amerykański twierdzi, że **poszukający sensacyjnego tytułu dziennikarze przybyli do Gdańska z wyraźnym zamiarem reportażu widowisk polskiej aneksji Gdańska** i przez szereg tygodni wyobrażali sobie, jak się to odbędzie. Rozczarowani, że to nie nastąpi, zapełnili swe depesze op sami, jak **„Atak na Gdańsk“**, który **nigdy,** jak podkreśla dziennik, **nie był planowany,** został ledwie udaremniony. Szaleństwo szkodliwość grania na nerwach przeczulonej ludności niemieckiej na wschodnich granicach przez lansowanie tygodniami **wiadomości o zmyślonej inwazji polskiej** są zbyt oczywiste, pisze dziennik. Nie poraz pierwszy niestety akcja prasowa. szerząca **nastroje alarmu i nienawiści** przeszkadza widokom porozumienia międzynarodowego poszukiwanego przez odpowiedzialnych mężów stanu, jak w tym wypadku przez ministrów Zaleskiego i Brueninga — pisze dziennik.

„Wszystkich ministrów pruskich przed trybunał stanu“

Berlin — (PAT). Wczoraj sejm pruski kontynuował debaty polityczne. **Zarządzenia ochronne policji** wewnątrz i dokoła gmachu są nadal utrzymane. Sale i kuluary przepełnione. Na wstępie posiedzenia komuniści zgłosili wniosek o **wezwanie do sejmu gabinetu Brauna.** Wniosek przyjęto głosami narodowych socjalistów, niemiecko-narodowych i komunistów. Posiedzenie zawieszono na 15 minut celem zawiadomienia rządu. Na ławach rządowych nie zjawił się jednak **ani premjer Braun, ani żaden z ministrów,** wobec czego narodowi socjaliści zapowiedzieli zgłoszenie **zażalenia na Brueninga** przed trybunałem stanu. Mimo zarządzenia ponownej przerwy **nikt z rządu pruskiego w sejmie się nie zjawił.** Przewodniczący oświadczył, że premjer Braun wyjaśnił mu telefonicznie, iż redaguje właśnie list, w którym daje **wyraz wątpliwości,** czy sejm ma prawo zwracać się z tego rodzaju żądaniem pod adresem zdymisjowanego gabinetu. Narodowi socjaliści zgłosili **wniosek o postawienie wszystkich urzędujących ministrów, należących do partji socjal-demokratycznej i państwowej przed trybunałem stanu.** Następnie przedstawiciel niemiecko-narodowych uzasadniał wniosek swej frankcji na temat wprowadzenia nowego regulaminu obrad. Wiceprzewodniczący sejmu odczytał list premjera Brauna, zapowiadający zwołanie na dziś posiedzenia gabinetu pruskiego dla rozważenia kwestji, czy rząd zobowiązany jest stawić się w sejmie na życzenie izby. Zkolei poseł komunistyczny Pieck uzasadniał wniosek swej frakcji o wyrażenie votum nieufności dla rządu Brauna. Posiedzenie trwa.

Wciąż nowe szykany Gdańska
Walka o kroplę mleka polsk.

Senat W. M. Gdańska wydał rozporządzenie, które orzeka, że **handel mlekiem na terenie Gdańska** odbywać się może **jedynie za koncesją władz gdańskich.** Chodzi tutaj wyraźnie o uniemożliwienie przywozu mleka z Pomorza, który dotychczas był dozwolony bez zastrzeżeń. Rozporządzenie to godzi w interesy ziemian, których majątki sąsiadują z terenem Gdańska, i jest jeszcze jednym dowodem szykan, które Senat gdański stosuje wobec Polski.

Senat gdański przesłał do **Macierzy Polskiej w Gdańsku** pismo zawiadamiające **kierowniczkę ochronki polskiej we wsi Wielkie Trąbki,** że zostanie jej odebrane prawo prowadzenia tej ochronki **za uczenie w niej dziatwy polskiej polskich pieśni.**

(o) **Warszawa** (tel. wł.). W związku z rajdem motocyklistów w Gdańsku, w którym brali udział umundurowani oficerowie Reichswehry, prasa wschodnio-pruska zamieszcza szczegółowe sprawozdanie, nazywając **rajd tryumfalnym pochodem niemieckości** i podkreślając udział oficerów Reichswehry, którzy poraz pierwszy wystąpili oficjalnie na terenie W. M. Gdańska. Uczestnicy zjazdu byli **gośćmi senatu gdańskiego.**

Stany Zjednoczone w wirach kryzysu

Waszyngton, (PAT). Deficyt budżetowy za bieżący rok podatkowy wynosi 2.684.950.446 dolarów.

Paryż, (PAT). Agence Economique et Financiere“ pisze, **że** w Paryżu zapatrują się bardzo pesymistycznie na przyszłość dolara amerykańskiego. O ile zajdzie jakiś niespodziewany wypadek, to dalej **dolar się nie utrzyma.** Pomimo wielkich wysiłków, jakie od dwóch dni czynione **są** w Stanach Zjedn., **kurs dolara spada katastrofalnie.** Należy się dziwić, że Ameryka która potrafiła udzielać biednej Europie tak surowyych rad, jak naprzykład tym rządom, które niegdyś widziały jedyny środek ratunku w inflacji, nie zdaje sobie sprawy z przyczyn klęski, która ją dotknęła.

Okropna tragedja małżeńska

Kielce, (PAT). Wczoraj w nocy **naczelnik** Urzędu Skarbowego w Busku **Jan Kowalski** popełnił wraz **z całą rodziną składającą się z 4 osób samobójstwo.** Żona Kowalskiego została otruta, zaś Kowalski **zastrzelił dwie** córeczki, poczem odebrał sobie **życie** wystrzałem z rewolweru. Kowalscy **przed samobójstwem** uregulowali wszelkie zobowiązania i pozostawili list wyjaśniający, **iż ze wspólnem** porozumieniem odebrali sobie **życie.** Przyczyną tragedji były **nieporozumienia małżeńskie.** W chwili dokonywania zbrodni Kowalski pisał notatki, w których zobrazował dokładnie ostatnie chwile przed śmiercią żony oraz córek.

11-ty Zjazd Legjonistów nad polskiem morzem
w 10-tą rocznicę 1 Zjazdu w Krakowie

(o) **Warszawa,** (Tel. wł.). Na ostatniem zebraniu Związku Legjonistów, które odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa pos. Galicy, postanowiono odbyć **11-ty zjazd Legjonistów w Gdyni** w dniach 14 i 15 sierpnia. Kierownictwo prac przygotowawczych spoczywa **w ręku** wiceprezesa pos. Galicy oraz kierownika działu organizacyjnego Dr. Dziadosza, pozatem w ręku oddziału gdyńskiego Związku Legjonistów.

Zjazd legjonistów w roku bieżącym odbędzie się **nad morzem polskiem,** aby dać możność wielu legjonistom, którzy walczyli o niepodległość a nie widzieli morza, zapoznania się z wybrzeżem i portem gdyńskim. 11-ty zjazd legjonistów będzie szczególnie **uroczysty** także z tego powodu, iż odbędzie się w **10-tą rocznicę I inauguracyjnego zjazdu legjonistów,** który odbył się w r. 1922 w Krakowie.

„Lwów“ w końcu czerwca przybędzie do Gdyni

Statek Polsko Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego „Lwów“ — bliźniak „Lublina“ — znajdujący się jeszcze w budowie na stoczni duńskiej w Helsingoer, odbędzie próbne jazdy w dniach 20—22 b. m. Bezpośrednio po zakończeniu prób statek przybędzie do Gdyni i w pierwszych dniach lipca wejdzie do służby na linji Gdynia — porty angielskie.

Polska wyszła obronną ręką z kryzysu
Znamienna urzędowa publikacja angielska

Londyn, (PAT) Urząd handlu zagranicznego Anglji ogłosił wczoraj drukiem raport radcy handlowego ambasady angielskiej w Warszawie Simensa o sytuacji gospodarczej Polski w r. 1931.

Publikacja ta obejmuje 60 stron druku i stwierdza, że **POLSKA WYSZŁA Z KRYZYSU W R. 1931 OBRONNĄ RĘKĄ.** Polska zdaniem urzędowej publikacji angielskiej wykazała **znaczną stabilizację** i w daleko mniejszym stopniu ucierpiała z powodu kryzysu, aniżeli można było oczekiwać. **Polska posiada znaczne zapasy i bogactwa,** a naród polski jest bardzo odporny, co w czasie kryzysu stanowi **wielką siłę.** Te czynniki pomogły zapewnić Polsce przejście przez kryzys w sposób względnie zadawalający, a **dobrobyt powróci po poprawie ogólno-światowej sytuacji** i po usunięciu lokalnych czynników które przyczyniły się do pewnej depresji w życiu gospodarczem kraju. Usiłowania rządu polskiego, jak stwierdza raport, kierowane są do utrzymania równowagi budżetowej, dodatniego bilansu handlowego i do zachowania złotego parytetu. **Eksport jest wyższy w swej wartości, aniżeli import, a waluta polska nie podlega fluktuacji.** Raport omawia szczegółowo finanse, handel, przemysł, rolnictwo, komunikację i sprawy społeczne w Polsce, wykazując dodatni bilans handlowy Polski w roku 1931. Niektóre dzienniki podają streszczenie raportu, przyczem organ City londyńskiej „Financial Times“ stwierdza, **że Polska dobrze pokonała trudności swe w roku ubiegłym.**

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . 0,25 zł
w teksie na pierwszej stronie . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . . . . 0.60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdansku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawołkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach. Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, Dzień Bydgoski,“ „Gazeta Morska“ „Dzień Grudziądzki“ „Dzień Kaszubski“, „Dzień Kujawski“
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3,36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł- miesięcznie 3,09 zł